

# Ptaka odlatuje?



Przy ulicy Guzewskiej i w paru innych miejscach wokół rzgowskiej strefy aktywności gospodarczej, na której zlokalizowano już Outlet i EXPO, pojawiły się ostatnio tablice informujące o sprzedaży działek. Do zbycia wystawia je m.in. firma PTAK SA, która wcześniej nabywała ziemię pod potrzeby inwestycyjne. Czyżby doszło do zmiany planów tego strategicznego inwestora gminy?

Do sprzedaży wystawione zostały działki nawet po kilka tysięcy metrów kwadratowych. Jak wynika z informacji znajdujących się na wspomnianych tablicach – ziemię można nabyć za 40 zł/m kw. Oferowane działki mają wielkość od paru arów do kilku hektarów. Oferta zaskoczyła wielu okolicznych mieszkańców, którzy z niepokojem zaczynają spoglądać na planowane w tym rejonie inwestycje. Czyżby oznaczało to, że PTAK SA nie będzie realizować na tym terenie dużych inwestycji, o których głośno było w ostatnich latach?

Staraliśmy się skontaktować z przedstawicielami firmy „Ptak”, ale do dziś nie uzyskaliśmy jej oficjalnego stanowiska w tej sprawie. Ze względu na wagę problemu, do tematu z pewnością wrócimy. Postaramy się także przekazać naszym Czytelnikom opinie przedstawicieli inwestora, władz gminy oraz mieszkańców na ten temat. (S)

## Czytaj w tym numerze:

- „Gameta” i nowotwory *str. 2*
- Paris Hilton w Rzgowie *str. 3*
- Otwarte serca kupców *str. 4*
- Pierwsze muzeum *str. 8*
- Cezary Grabarczyk o S-14 *str. 9*
- Zawisza najlepszy *str. 13*

## Burmistrz nie chce drona

# STOP dla inwigilacji mieszkańców



Prawdopodobnie nie będzie drona w Rzgowie. Sprzeciwia się temu burmistrz Konrad Kobus. W sukurs urzędnikom przyszło zdarzenie z ostatnich dni. W tej sprawie otrzymaliśmy obszernie wyjaśnienie z Urzędu Miejskiego w Rzgowie.

21 lipca nad lotniskiem na Okęciu samolot pasażerski ze 113 osobami na pokładzie minął drona w odległości zaledwie 100 metrów. Z powodu zagrożenia, jakie stanowiła obecność bezzałogowca, kontrolerzy z wieży zmienili kurs 20 odrzutowców pasażerskich!

*str. 2*

## Burmistrz nie chce drona

# STOP dla inwigilacji mieszkańców

dokończenie ze str. 1

Usłyszeliśmy komentarz przedstawiciela Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, że najwyższy czas zmienić przepisy dotyczące użytkowania dronów, które mogą się wymknąć spod kontroli.

O mały włos, a drona musiałyby zakupić władze Rzgowa. Zobowiązuje ich do tego uchwała Rady Miejskiej z 17 czerwca 2015 r. w reakcji po kontroli podatkowej. Dron miał wykonywać ortofotomapy wszystkich nieruchomości w gminie, co miało być pomocne przy obliczaniu podatków.

Na portalu Na temat.pl oraz m.in. w telewizji TVP ukazały się informacje o dronach, pozwalających odzyskać miliony złotych

dzięki zweryfikowaniu powierzchni budynków, jak i gruntów, zadeklarowanych do opodatkowania. Burmistrz Rzgowa poszedł tropem tych publikacji i dotarł do opisanego Urzędu Miasta w Katowicach, który rzekomo miał wykorzystywać drona. Okazało się, że katowiczanie nie posiadają własnego bezzalogowca, a poza tym nic nie wiedzą o jego wykorzystaniu do uzyskania ortofotomap.

Drugi ślad prowadził do Łódzkiego Ośrodka Geodezji, który 3 marca 2015 r. ogłosił przetarg na wykonanie numerycznego modelu terenu i cyfrowej ortofotomapy. Przedstawiciel szczecińskiej firmy, która wygrała przetarg, stwierdził, że drony nie nadają się do tego rodzaju zadań. Po prostu nie mają

tych możliwości technicznych. Potrzebne są natomiast specjalnie oprzyrządowane samoloty, wykonujące zdjęcia lotnicze.

Rzgowscy radni wymyślili sobie, że burmistrz zmieni tegoroczny budżet lub wprowadzi drona do projektu przyszłorocznego. Burmistrz zlecił więc analizę kosztów. Jeden z tańszych dronów oferowanych przez Quadroptor Zero Tech HighOne kosztuje 45 tys. zł brutto, ale z osprzętem nienadającym się do robienia ortofotomap. Przy masie 8,5 kilograma nie może unieść 20-kilogramowej kamery do wykonywania zdjęć lotniczych.

Bezzalogowiec ten może utrzymać się w powietrzu zaledwie 16 minut – na tyle pozwalają mu

akumulatory. Na każdy, choćby najkrótszy - wylot musi być zgoda Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, bo inaczej coraz więcej dronów wchodziłoby na kurs kolizyjny innych statków powietrznych.

Według radnych, pilotowaniem aparatu powietrznego powinni zająć się specjalnie przeszkoleni... urzędnicy. Urząd Miejski w Rzgowie sprawdził, ile kosztowałoby ich przygotowanie do lotniczej przygody. Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych bierze za 10-dniowy kurs 12 250 tys. zł za jedną osobę. Jeden urzędnik odpowiadałby za pilotaż, a drugi za obsługę aparatury pokładowej. Do tego należy dodać koszt opracowania ortofotomap. Takie zadanie należałoby powierzyć firmie zewnętrznej. Zakup drona rodzi również inną wątpliwość – czy nie naruszałby prawa mieszkańców do prywat-

ności? Małeńki statek powietrzny operuje bowiem na niskich wysokościach, a zdjęcia cyfrowe umożliwiają takie powiększenie człowieka, które umożliwia jego identyfikację. Burmistrz uważa, że nie można doprowadzić do sytuacji, kiedy mieszkańcy czuliby się inwigilowani przez urzędników. Przecież operatorzy gminnego drona teoretycznie mogliby ich znać i przy okazji poobserwować dla hecy.

Za komentarz niech posłużą słowa znanej komedii „Miś”, w której co prawda nie ma mowy o dronie i Rzgowie, ale mamy jakby podobne realia: „To jest miś na miarę naszych możliwości. My tym misiem otwieramy oczy niedowiarkom! Mówimy: to jest nasz miś, przez nas zrobiony. I to nie jest nasze ostatnie słowo!”

Aż strach pomyśleć, jeśli życie przerośnie filmową komedię!

(PE)

## Szansa dla młodych kobiet, które wygrały walkę z chorobą nowotworową

# NOWATORSKI ZABIEG W SZPITALU „GAMETA”

Specjaliści z Kliniki Leczenia Niepłodności oraz oddziału ginekologii i położnictwa Szpitala „Gameta” w Rzgowie po raz kolejny potwierdzają, że nie obce są im nowatorskie metody leczenia. Pisaliśmy już na temat tej nowoczesnej placówki leczniczej. W ramach specjalnego programu naukowego realizowanego od trzech lat, w klinice u 28-letniej kobiety, która zachorowała na raka szyjki macicy, dokonano autoprzeszczepu jajnika.

Kilkunastoosobowy zespół pod kierunkiem dr n. med. Pawła Radwana zamierza w ten sposób przywrócić czynność hormonalną jajnika.

U kobiety podczas ciąży wykryto złośliwy nowotwór. W 32. tygodniu lekarze zdecydowali się na zakończenie ciąży metodą cięcia cesarskiego i usunięcia guza. Dziecko urodziło się zdrowe. Po operacji pacjentka musiała być poddana

dotychczasowej agresywnej terapii przeciwnowotworowej, która całkowicie zniszczyłaby funkcje jajników. Dlatego w trakcie zabiegu pobrano jajniki i zamrożono w celu ich ponownego przeszczepienia po terapii onkologicznej.

- Po przebyciu radiochemioterapii, pacjentce doskwierały dolegliwości związane z przedwczesną menopauzą. Ponadto

brak czynności jajników u tak młodej kobiety oprócz obniżonej jakości życia może prowadzić do groźnych powikłań, takich jak nadciśnienie czy choroby serca.

Po przedyskutowaniu sytuacji z zespołem pacjentka wyraziła chęć autotransplantacji. Zabiegi takie, przeprowadzane na świecie, niezwykle rzadko kończyły się powodzeniem, ponieważ jajnik najczęściej nie przeżywał mrożenia – mówi dr n. med. Paweł Radwan. - Byliśmy więc ciekawi, czy zamrożony jajnik przetrwa proces zamrażania i rozmrażania w temperaturze ciekłego azotu.

Rozmroziliśmy, więc część jajnika i przeprowadziliśmy testy in

vitro, które wypadły pozytywnie. Tkanka przeżyła, ponadto nie znaleźliśmy komórek nowotworowych. Już wtedy mogliśmy zdecydować się na transplantację. To jednak ze względu na bezpieczeństwo pacjentki zdecydowaliśmy przeprowadzić kolejny krok tzw. przeszczep ksenogeniczny. Rozmrożony fragment jajnika został przeszczepiony w tkankę podskórna specjalnego gatunku myszy z genetycznie upośledzoną odpornością. Tkanka przyjęła się i funkcjonowała prawidłowo.

Po uzyskaniu zgody komisji bioetycznej u pacjentki wykonaliśmy laparoskopię operacyjną, podczas której w jamie brzusznej wytworzyliśmy specjalne miej-

sce, w które przeszczepiliśmy żywe, pozostałe fragmenty rozmrożonego jajnika. Zabieg odbył się bez komplikacji.

Badania oraz eksperymentalną procedurę sfinansował rzgowski szpital. W kolejce na podobny zabieg czeka już druga pacjentka. Należy dodać, że w przyszłości ta nowatorska metoda daje szansę posiadania potomstwa przez dziewczynki i kobiety, które po agresywnym leczeniu onkologicznym bezpowrotnie tracą dziś możliwość posiadania dziecka.

Dodajmy, w zespole oprócz dr n. med. Pawła Radwana kluczową rolę odegrali inni specjaliści: dr n. med. Michał Radwan, dr n. med. Rafał Krasieński, mgr Adam Abramik oraz Profesor Jacek Wilczyński z II Katedry Położnictwa i Ginekologii, Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

# Poświęcono nową świątynię

Gdy w połowie 2008 roku zapadła decyzja o utworzeniu nowej parafii w Woli Zaradzyńskiej (gm. Ksawerów), w skład której włączono część miejscowości z gminy Rzgów, nie wszyscy mieszkańcy zgodzili się na takie rozwiązanie. Długo protestowano, choć od początku nie było szans na zmianę decyzji ówczesnego metropolity arcybiskupa Władys-

ława Ziółka. Nowy proboszcz (od kilku tygodni noszący tytuł kanonika) ks. Grzegorz Adamek wykazał się jednak olbrzymim taktem, dzięki któremu ostatecznie udało się załagodzić konflikt.

Trzy lata później zaczęły rosnąć mury nowej świątyni i 21 czerwca br. arcybiskup W. Ziółek poświęcił nową świątynię. Jej architek-

tura nawiązuje do gotyckich form obecnych w polskim krajobrazie, Wysoka wieża będzie z pewnością górować nad okoliczną zabudową

Do parafii w Woli Zaradzyńskiej należy dziś ponad 3 tys. mieszkańców, m.in. z Gospodarsza, Guzewa i Prawdy znajdujących się w gminie Rzgów.

(ER)

## OD WRZEŚNIA WIĘCEJ PRZEDSZKOLAKÓW

To dobra wiadomość dla rodziców i ich pociech. Od września rzgowskiemu przedszkolu przybędzie kilka pomieszczeń, dzięki czemu do ok. 200 będzie można zwiększyć liczbę maluchów będących pod opieką placówki. To efekt kolejnej rozbudowy przedszkola, dla którego potrzeb przy-

stosowano pomieszczenia dawnej hydroforni. W lipcu zakończyła się rozbudowa placówki i przystąpiono do odbioru technicznego dodatkowych pomieszczeń. Ostateczna decyzja o ich użytkowaniu zapadnie wówczas, gdy pozytywną opinię wyda nadzór budowlany.

(ER)

## KRÓTKO

**NADZWYCZAJNA** sesja Rady Miejskiej odbyła się 10 lipca br. tylko dlatego, by spełnić formalne (czytaj: uwzględnić minimalne poprawki) oczekiwania m.in. RIO dotyczące „określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi przez właściciela

nieruchomości” i wyboru metody ustalenia opłaty za wspomniane odpady. Planowana sesja z lipca przeniesiona została na sierpień.

**MIASTO** odnowiło park w centrum Rzgowa, teraz nadeszła kolej na wyremontowanie kamieniczek i innych obiektów w poszczególnych pierzejach. Ksiądz proboszcza podjął już starania o zdobycie środków na remont elewacji i dachu kościoła, tym tropem

powinno iść wielu właścicieli kamieniczek, które dziś nie są raczej ozdobą centrum miasta.

**DNI RZGOWA** – w tym roku mieszkańcy będą świętować 28-30 sierpnia br. Nie zabraknie imprez sportowych (np. mecz piłkarski o Puchar Burmistrza), ale i wydarzeń kulturalnych (np. koncert trzech tenorów).

**UPALNY** lipiec dał się mieszkańcom we znaki z powodu temperatu-

ry, ale i suszy. W okolicznych lasach grzybów prawie nie było, trzeba było uważać na pożar ściółki.

**MONITORING** w Rzgowie nigdy nie funkcjonował zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców, ale ostatnio, po wjechaniu samochodu w słup i uszkodzeniu instalacji, sytuacja jest jeszcze gorsza niż dotąd. Naszym zdaniem nie obejdzie się bez gruntownej modernizacji monitoringu.

**CHODNIK** na ul. Łódzkiej – brakujący odcinek powstaje w szybkim tempie, dzięki czemu poprawi się bezpieczeństwo pieszych w tej części miasta. Chodnik z betonowej kostki powstał także w Kalinku.

**CIASNO** na parkingu w centrum Starowej Góry - przy dawnym pawilonie GS, przydałby się większy parking. W godzinach szczytu samochody blokują drogę. Sytuację pogarsza... handel na parkingu.

Od wydawcy

# WSZYSCY NAS KOCHAJĄ

Od miesięcy mamy nieustającą kampanię wyborczą, pełną kosmicznych, nieprawdopodobnych i oszalałych obietnic składanych wszystkim i przez wszystkie partie. Kampanię, w której ze wszystkich stron słyszymy o tym, jacy to jesteśmy ważni (zwłaszcza przy urnach) i wyjątkowi (znowu przy urnach).

Przypomina mi się coś, co nieśmiało wprowadzał w życie towarzysz Wiesław a rozwinął potem twórczo inny towarzysz, tym razem Edward. Myślę o tzw. gospodarskich wizytach w terenie, u elektoratu. U tego samego elektoratu, który na co dzień przez lata przebywa w świadomości polskich elit politycznych w pobliżu miejsca, do którego nawet król chodzi piechotą. A jest to takie miejsce, gdzie wypada się pojawić co jakiś czas, bo inaczej będą kłopoty. Pojawić się w nim to nie znaczy żyć tam i walczyć w nim o codzienny oddech. Jak zapewne wiedzą Czytelnicy naszej gazety, reguły naszego życia są ustalane i jakże konsekwentnie realizowane przez takie organy „naszego” państwa, jak organy wymiaru sprawiedliwości, organy

ścigania, organy skarbowe, organy medialne i jeszcze kilka innych trudnych do zapamiętania. I jest pięknie.

Od lat rozmaite krajowe organizacje pracodawców apelują o uproszczenie systemu podatkowego, o równe traktowanie dużych i małych graczy rynkowych oraz jednolitą w całym kraju i powszechnie znaną oraz stosowaną wykładnię przepisów skarbowych. Apelują także o odebranie nadmiernej i niczym nie uzasadnionej władzy biurokracji skarbowej nad społeczeństwem, a zwłaszcza nad biznesem. W międzyczasie przeszliśmy kilka prób ognia i wody, jak choćby walka o wycofanie się państwa z absurdu i niszczącego polską przedsiębiorczość projektu ściągania tysięcy właścicieli firm za zgodny z prawem wybór tytułu do ubezpieczenia w ZUS czy likwidację dużej części tytułów do pobierania opłaty targowej. Nic nie było nam dane ani darowane. O wszystko MUSIELIŚMY WALCZYĆ z państwem, które teraz mówi nam, że nas lubi i wspiera. Sorry, ale moje zajady nie pozwalają na uśmiech.

Mam jednak prośbę do naszych elit, aby formułując swoje credo i teorie przyjęli do wiadomości fakty dość oczywiste: pamięć nam dopisuje, bo bez niej nie można prowadzić biznesu. Nie brak nam również wyobraźni ani konsekwencji z tego samego powodu. Jednak na naszą empatię raczej bym nie stawiał. Sprawy są zbyt poważne i w wielu aspektach ZASZŁY ZA DALEKO, a ponadto urągają nie tylko rozumowi ale także powszechnemu poczuciu sprawiedliwości. Mówiąc wprost, uważamy, że państwo polskie ma wyjątkowo ważny interes we wspieraniu tej rozdrobnionej części swojej gospodarki, która pokrywa większość wydatków budżetu tego państwa. Państwa, które nie ma prawa traktować nas jak durnej, dojrzałej krowy nie dając zbyt wiele w zamian, a bezustannie umizguje się do zagranicznych banków, sieci handlowych, mediów i paru innych zjawisk marketingowych. Nie do przyjęcia jest taka sytuacja, w której tak często bywamy ofiarami działań polskiego systemu podatkowego i z konieczności walczymy o oddech na naszej zielonej wyspie. Mówimy o tym głośno nie tylko przy okazji zbliżających się wyborów. Politycy powinni o tym pamiętać, składając znowu kolejne obietnice i ośmieszając się w oczach Polaków!

JR

28 sierpnia w Ptak Fashion City

## Paris Hilton - gościem specjalnym Międzynarodowych Targów Mody

III edycję Międzynarodowych Targów Mody, organizowanych w Ptak Fashion City, swoją obecnością uświetni światowej sławy gwiazda, celebrytka i dziedziczka fortuny Hiltonów – Paris Hilton. Będzie ona gościem specjalnym pierwszego dnia Międzynarodowych Targów Mody – 28 sierpnia 2015 oraz Fashion Week Poland. Celebrytka pojawi się na pokazach mody polskich producentów, weźmie również udział w konferencji prasowej. Wieczorem podczas afterparty wystąpi jako DJ. Będzie to niepowtarzalna okazja aby po raz pierwszy w Polsce zobaczyć DJ SET Paris Hilton.

Tak spektakularne imprezy, jakimi są Międzynarodowe Targi Mody oraz Fashion Week Poland, wymagają obecności wielkich nazwisk zarówno show-biznesu, branży mody, biznesu czy polityki. Dotychczasowe edycje targów odwiedziły takie sławy jak prezydent Lech Wałęsa, Patrizia Gucci, Anna Fendi, Kenzo Takada. Patronaty nad poprzednimi edycjami Międzynarodowych Targów Mody objęli prezydent RP Bronisław Komorowski oraz minister gospodarki Janusz Piechociński. Bardzo cieszy nas fakt, iż kolej-

na edycja targów poszerzy grono wielkich nazwisk, które odwiedziły Ptak Fashion City, o samą Paris Hilton. – mówi Tomasz Szypuła, członek Rady Nadzorczej Holdingu Ptak S.A.

Tegoroczna edycja Międzynarodowych Targów Mody odbędzie się również pod honorowym patronatem wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego. Międzynarodowe Targi Mody oraz impreza towarzysząca Fashion Week Poland to miejsce kreowania nowych trendów w modzie. Odbijają się tu premiery naj-



nowszych kolekcji oraz inauguracja sprzedaży kolekcji wiosna/lato, jesień/zima.

Zarówno w poprzedniej jak i obecnej edycji targów udział weźmie ponad 3 000 wystawców z ponad 20 krajów takich jak: Polska, Turcja, Litwa, Łotwa, Ukraina, Białoruś, Niemcy,

Włochy, Hiszpania, Indie, Bangladesz, Tajwan i inne. Międzynarodowe Targi Mody odwiedzone są podczas każdej edycji przez 100 000 odwiedzających z całego świata, a w czasie ich trwania dochodzi do tysięcy transakcji handlowych między producentami, importerami

mi i kupcami. Jednocześnie w ramach Fashion Week Poland odbędzie się ponad 50 pokazów mody, zarówno znanych jak i początkujących projektantów. Międzynarodowe Targi Mody oraz Fashion Week Poland odbywać się będą na terenie wszystkich obiektów Ptak Fashion City.

## Pierwszy zegar słoneczny w Rzgowie

Pierwszy w dziejach miasta zegar słoneczny uruchomiony już został na Starym Rynku w Rzgowie. Wykonano go

z kamienia według projektu zmarłego w maju br. młodego mieszkańca grodu nad Nerem Krystiana Sitka, przy dużym

zaangażowaniu Andrzeja Polakowskiego i firmy „Zielony Ogród” Wojciecha Januszewskiego. Roboty kamieniarskie

zrealizowała firma Stanisława Bednarczyka. Całość sfinansował rzgowski samorząd.

Zegary słoneczne były niegdyś obecne w wielu miastach i rezydencjach. Wskazywały bardzo dokładnie upływający

czas, ale warunkiem ich sprawnego funkcjonowania była słoneczna pogoda. Znakomitymi znawcami i kolekcjonerami takich zegarów byli Przypkowski z Jędrzejowa.

(ER)

## STRACH JEŹDZIĆ NOCĄ

Aż trudno uwierzyć: nocą kierowcy wielkich ciężarówek zasypiają za kierownicą i dochodzi do wypadków. Właśnie z tego powodu kolejny kierowca ciężarówki wiozącej makulaturę, w sąsiedztwie budowanego tunelu na wysokości Centrum „Ptak” wjechał w betonowe bariery. I tym razem kierowca wyszedł

z wypadku bez obrażeń, ale na jezdnię wylało się kilkaset litrów paliwa.

Jak się okazało, kierowca jadący w kierunku Łodzi nawet nie zauważył mijanego wcześniej skrzyżowania z sygnalizacją świetlną. Prawdopodobnie dużo wcześniej zasnął za kierownicą. To cud, że nie doszło do tragedii.

Wielu kierowców ciężkich pojazdów właśnie nocą pokonuje setki kilometrów. Zmęczeni wielogodzinną pracą, a niekiedy także uciążliwymi upałami zasypiają za kierownicą. Największym wrogiem jest bezustanny pośpiech i brak wyobraźni.

- A przecież wystarczy zatrzymać się na poboczu drogi czy parkingu choćby na 15-20 minut, by po drzemce można

było kontynuować jazdę bez narażania siebie i innych na wypadek – mówi jeden ze świadków zdarzenia w Rzgowie.

Zapytaliśmy kierownika robót związanych z budową tunelu pod „Jedynką” inżyniera Michała Guzka z firmy „Mosty-Łódź”, czy może powodem niebezpiecznych zdarzeń na tej ruchliwej trasie jest niedostateczne oznakowanie miejsca robót drogowych.

- Oznakowanie miejsca budowy tunelu i zmiany organizacji ruchu jest dostateczne, ale jeśli kierowca zasypia za kierownicą nic nie możemy zrobić. Oczywiście można jeszcze lepiej oznakować teren, zainstalować więcej sygnalizatorów, ale na nic się to zda, jeśli kierowcom zabraknie wyobraźni.

(PO)

# PREMIER JAK ŚWIĘTY MIKOŁAJ

Wizyta w Łodzi ministrów z premier Ewą Kopacz na czele znów rozbudziła nadzieje na rozwiązanie wielu trudnych problemów regionu, ale wiadomo doskonale, że nawet najlepsze przedwyborcze obietnice mogą się okazać patykiem na wodzie pisane. Dotychczasowe doświadczenia nie są raczej optymistyczne, na co mamy wiele przykładów. Pierwszy z brzegu: gdyby nie desperacja mieszkańców regionu droga ekspresowa S-8 nie przebiegałaby w sąsiedztwie Rzgowa i Łodzi.

Konferencja prasowa premier Ewy Kopacz, przeprowadzona w dniu 14 lipca br. w obiektach Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, zakończyła jej dwudniową wizytę w Łodzi i regionie łódzkim. Ten ostatni akcent okazał się prawdziwym workiem z prezentami. Chodzi o zapowiedź przyspieszenia budowy drogi ekspresowej S-14, która ma stanowić zachodnią obwodnicę Łodzi i będzie łączyć autostradę A-2 z drogą ekspresową S-8. Według premier Łódź staje się najlepiej skomunikowanym miastem w Polsce.

Rada Ministrów przyjęła programy regionalne, m.in. dla regionów łódzkiego, mazowieckiego, świętokrzyskiego, podlaskiego i kujawsko-pomorskiego oraz strategię dla Polski central-

nej na lata 2020-2030. Powołano także komitet sterujący wystawy Expo 2022, który będzie wspierać władze Łodzi w jej staraniach o organizację tej imprezy będącej szansą na promocję miasta, regionu i kraju. Tematem wystawy będzie rewitalizacja miast.

Zapowiedziano również dodatkowe środki dla Centrum Zdrowia Matki Polki i wyższą wycenę realizowanych przez ten szpital świadczeń wyspecjalizowanych, co powinno poprawić sytuację finansową tego szpitala. Planuje się również budowę w Łodzi - na terenie zrewitalizowanej EC1 - Narodowego Centrum Kultury Filmowej, które ma być jej wizytówką polskiego filmu dla całej Polski. W tej sprawie podpisano już list intencyjny.



Zaplanowano też stworzenie w Skierniewicach Narodowego

Centrum Ogrodnictwa natomiast Spała ma otrzymać nowy basen.

Premier przypomniała, że sprawa tzw. dopalaczy jest priorytetem rządu, a od 1 lipca br. obowiązuje prawo, według którego nie tylko produkcja i wprowadzanie do obrotu ale także posiadanie 114 dopalaczy jest karalne podobnie jak narkotyków. Polskie służby (policja, służby graniczne, Sanepid, PIH) będą współpracować w tej sprawie z Europolem.

Pytanie o przymusową zrzutkę spółek Skarbu Państwa na ratowanie Kompanii Węglowej pozostało bez odpowiedzi. Premier zapewniła, że przyjęte programy dla Śląska, w tym te dla kopalń, są realizowane na bieżąco.

Premier znalazła też receptę na rozwiązanie palącego problemu dotyczącego umów śmieciowych, który ma być częścią programu PO. Jak zapowiedziała, państwo będzie dopłacać do umów o pracę zawartych na minimalnych warunkach, ale to nie pracodawca lecz pracownik otrzyma to wyrównanie aby „mógł godnie żyć”. Trzeba przyznać, że gwiazdkę mamy w tym roku wyjątkowo wczesną. I bogatą.

ROM

## DOLNA-CEGLANA - kolej na kupiecką inwestycję

Łodzi przybyło kolejne nowoczesne miejsce do handlu, oddano bowiem oficjalnie do użytku nowy kupiecki obiekt handlowy na rynku DOLNA-CEGLANA (15 lipca br.). W imieniu inwestorów, spółki Przedsiębiorców i rolników targowiska Dolna-Ceglana w Łodzi, aktu otwarcia dopełnił Marek Gralak - członek zarządu spółki i modus operandi całej inwestycji. Tym sposobem na handlowej mapie Łodzi pojawił się kolejny ważny kupiecki obiekt handlowy, w pełni dostosowany do oczekiwań klientów i spełniający najwyższe standardy użytkowe obowiązujące w handlu.

Kilkadziesiąt nowoczesnych pomieszczeń handlowych,



piękna galeria handlowa od strony rynku, bogate zaplecze socjalne i techniczne są dowodem na profesjonalne podejście łódzkich kupców do wykonywanego zawodu. W ofercie handlowej nowego obiektu nie zabraknie doskonałych wyrobów piekar-

niczych, mięsno-wędliniarskich, nabiałowych, słodczy, chemii gospodarczej i kosmetyków, prasy i wyrobów tytoniowych, kawy, herbaty i innych towarów kolonialnych oraz bakalii. Jesteśmy pewni, że klienci docenią starania kupców o ich wygodę

i nowoczesne warunki zakupów doskonałych produktów.

Sieć handlowa łódzkich kupców bezustannie się powiększa i to dla nas, konsumentów bardzo dobra informacja. Dzięki takim działaniom nie będziemy skazani na kupowanie mrożonego, chińskiego „chrupiącego” pieczywa, zalatujących konserwantami nabiałów, coraz tańszych i nieskutecznych środków piorących i „pancernych” warzyw i owoców. Najważniejsze jest jednak to, że ta rosnąca sieć kupieckich obiektów handlowych i targowisk (BALUCKI RYNEK i DOLNA-CEGLANA na Bałutach, GÓRNIAK, PIONIER, CZERWONY RYNEK i NOWY RYNEK na Górnej, ZIELONY RYNEK na Polesiu, WODNY RYNEK, PRZYBYSZEWSKIEGO

i BATORY na Widzewie, JAGIENKI na Janowie, MARATOŃSKA i KAROLINKA na Retkini i MALUS na Teofilowie) tworzy nie tylko miejsca pracy i dochody łódzian, ale jest ostatnią enklawą krajowego małego biznesu, który od wielu lat jest znaczącym płatnikiem podatków i opłat do kasy miasta i kraju. To ta grupa biznesu jest najmocniej związana ze swoją małą ojczyzną i powinna mieć poczucie wielkiej, w pełni uzasadnionej dumy z tego, co już osiągnęła. A trzeba dodać, że łódzcy kupcy budują obecnie przy ul. Wielkopolskiej kolejny obiekt dla klientów z Bałut.

Trzymamy kciuki za dalsze sukcesy łódzkich kupców i zapewniamy, że na bieżąco będziemy relacjonować ich kolejne dokonania.

## Otwarte serca kupców

Przedsiębiorcy Rzgowa już niejednokrotnie pokazali, że są wrażliwi na ludzką biedę i krzywdę. Pomagali m.in. powodzianom i chorym dzieciom. Wielu kupców indywidualnie wspiera potrzebujących, ale robią to dyskretnie i bez rozgłosu.

Niedawno w siedzibie Stowarzyszenia Przedsiębiorców Rzgowa przy Placu 500-lecia 14 po raz kolejny byliśmy świadkami takiego wspierania dzieci. Stowarzyszenie przekazało sporo róż-

norodnych gier i sprzęt sportowy, zakupiony ze środków stowarzyszenia na rzecz dzieci i młodzieży znajdujących się pod opieką Stowarzyszenia Pomocy Rodzinom „Otwarte serca”. W imieniu dzieci i młodzieży dary przyjął Panie: Izabela Kuminiak i Jadwiga Juśkiewicz. Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa reprezentowali: Jerzy Romański i Wojciech Pawlikowski. W czasie spotkania omówiono liczne problemy jakich zbyt

często doświadczają młodzi ludzie w obecnych, trudnych czasach i nieustający dylemat ze środkami na ich rozwiązywanie. Uzgodniono również dalszą współpracę obu organizacji przy gromadzeniu środków na potrzeby podopiecznych „Otwartych serc”, zwłaszcza w bardzo wrażliwym na tę kwestię środowisku rzgowskiego biznesu.

- Sprzęt sportowy i gry przydadzą się jeszcze podczas wakacji, dlatego w imieniu dzieci i młodzieży dziękuje przedsiębiorcom Rzgowa - mówiła wzruszona I. Kuminiak.

(R)



# NOWY AURIS

## Zachwyca wyglądem. Zaskakuje wielkością.

**TOYOTA**ALWAYS A  
**BETTER WAY**

Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty.

# Zapraszamy do salonów Toyoty.

 ToyotaAMXLodz

**AMX TOYOTA**  
Autoryzowany Dealer  
Rzgów ul. Łódzka 69a  
[www.toyotalodz.com.pl](http://www.toyotalodz.com.pl)  
tel. (042) **22 52 600**

Toyota Auris Hybrid – zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub> (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 3,4 do 3,9 l/100 km i od 79 do 89 g/km (cykl mieszany). Toyota Auris Touring Sports – zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub> (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 3,4 do 6,2 l/100 km i od 79 do 143 g/km (cykl mieszany). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: [www.toyota.pl](http://www.toyota.pl). Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty.

## Listy do redakcji

### NIE TYLKO DLA TURYSTÓW

Chciałbym za Waszym pośrednictwem prosić gospodarzy naszego Rzgowa, by poszli za ciosem poprzedniego samorządu i poszerzyli zakres informacji turystycznej. Przydałyby się tablice informacyjne m.in. o zabytkowym kościele, układzie urbanistycznym, Starym Rynku, parku. Niedawno gościłem rodzinę z Kanady i musiałem się trochę wstydić, ale za to Rzgów na moich krewnych wywarł pozytywne wrażenie.

*Andrzej W., Rzgów*

### DZIECINADA?

24 czerwca radni Rady Miejskiej w Rzgowie zebrali się na sesji absolutoryjnej. Mieli debatować nad udzieleniem absolutorium dla burmistrza Rzgowa. Podjęcie tzw. uchwały absolutoryjnej jest jednym z dwóch, obok uchwalenia budżetu, najważniejszych zadań Rady. Można rzec, że mieszkańcy wybierają radnych w tym celu, aby radni uchwalali budżet i oceniali jego wykonanie. Jeśli tego nie robią, to po co ich wybierać?

Przed głosowaniem, szefowa Komisji Rewizyjnej odczytała wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium burmistrzowi. Należy nadmienić, że za wnioskiem tym opowiedziała się cała Komisja. Następnie odczytano pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi w sprawie sprawozdania burmistrza z wykonania budżetu za rok 2014. W końcu doszło do głosowania w sprawie udzielenia absolutorium. Tu jednak niespodzianka. Radni Klubu Lepsza Przyszłość w Twoich Rękach (bez nieobecnej Anny Tumińskiej-Kubasy) wstrzymali się od głosu. Znakiem tego, przybyli na sesję absolutoryjną nie wiadomo po co. Nie wykonali jednego z najważniejszych swoich zadań. Uchwała absolutoryjna nie została podjęta. Co dziwne, wśród wstrzymujących się od głosu znaleźli się członkowie Komisji Rewizyjnej, którzy wcześniej zawnioskowali o udzielenie absolutorium, z główną kontrolerką na czele. Tylko dwaj członkowie tej komisji - radni Gąsiorek i Spałka - zachowali się konsekwentnie i w głosowaniu nad absolutorium opowiedzieli się za jego udzieleniem.

Zaraz po głosowaniu radca prawny oznajmił, że absolutorium nie zostało udzielone, bo w głosowaniu nie osiągnięto bezwzględnej większości głosów. Faktycznie Rada odmówiła udzielenia absolutorium burmistrzowi Rzgowa. Dlatego burmistrz Kobus „podziękował” radzie za brak konsekwencji oraz brak woli współpracy i wraz ze swoim zastępcą Kamińskim opuścił salę obrad. Nie ma się co im dziwić, bo mówienie najpierw „tak”, a później „nie” to istna dziecinada.

Nawet jeśli ósemka radnych oceniała wykonywanie budżetu przez 11 miesięcy rządów poprzedniego burmistrza, to powinna pamiętać o tym, że ocenia też miesiąc rządów burmistrza Kobusa. Z nim zaś będą współpracować w przyszłości. Zadrażnianie stosunków rady z burmistrzem gminy i dobru mieszkańców na pewno nie służy. Niepodejmowanie uchwały wyłącznie w celu okazania braku zaufania dla byłego burmistrza też niewiele daje, bo uderza w obecnego burmistrza - Kobusa. Odmowa udzielenia absolutorium bez merytorycznych podstaw do takiej odmowy, w odniesieniu do działalności poprzednika również niewiele daje.

Zachowanie radnych, którzy wstrzymali się od głosu to nie sprawowanie mandatu radnego, a dziecinada. Ciekawe jak będą nam politykować dalej?

*Krzysztof Z.  
(nazwisko znane redakcji)*

### NIEBEZPIECZNA RUDERA

Przy ulicy Szkolnej stoi od lat stara stodoła. Ostatnio zaczyna się walić, bo właściwie nikt się nią nie opiekuje. Niedawno widziałam w pobliżu bawiące się dzieci. Nie chcę nawet myśleć o tym, co może się wydarzyć, jeśli ta rudera nagle zawali się. Bądźmy mądrzy przed szkodą.

*Anna B. ze Rzgowa*

### JAK W KLESZCZOWIE

Jeździłem ostatnio sporo po naszej gminie i oglądałem m.in. nowe chodniki w Kalinku i samym Rzgowie – na ulicy Łódzkiej. To znakomicie, że budujemy chodniki w polu jak w najbogatszej gminie w Polsce – w Kleszczowie, bo to poprawia bezpieczeństwo pieszych i urodę gminy, ale mieszkańcy powinni o nie zadbać, by np. nie rosło na nich zielsko, a pojawiły się kwiaty. W Kalinku niektórzy moi sąsiedzi o to już zadbali.

*Jerzy z Kalinka  
(nazwisko znane redakcji)*

## oxyprogram

People – Planet – Profit

Głównym celem Oxy programu jest powstrzymanie zmian klimatycznych i niszczenia rodzimych lasów. W ramach programu wspieramy projekty środowiskowe na całym świecie i posiadamy ogromną plantację Oxytree!

Bądź aktywnym członkiem naszego Oxy programu przez zakup Oxy pakietu. Dzięki czemu natychmiast wesprzesz projekt środowiskowy poprzez system kompensacji emisji CO<sub>2</sub>, w zamian uzyskasz niewielką część z naszej plantacji.

W Oxy programie nasz sztab wykwalifikowanych specjalistów zajmuje się sadzeniem, dbaniem oraz sprzedażą drewna. Ty natomiast otrzymasz dochody za drewno. Tak będziesz zmotywowany do ochrony środowiska.

Śledź online całą procedurę bądź dołącz do nas przez wspólny sadzeniu.

Oxy program zezwala również na założenie i dbanie o własną plantację na Twojej ziemi. Jeśli wybierzesz tę opcję, w razie zapotrzebowania odkupimy od Ciebie drewno za z góry ustaloną cenę!

OXY PAKIET	OXY1000		OXY300	
	W programie	Własna plantacja	W programie	Własna plantacja
WSPARCIE DLA PROJEKTÓW OCHRONY ŚRODOWISKA	1000 €		300 €	
Ilość posadzonych drzew w Twoim imieniu	34 szt.	120 szt.	6 szt.	30 szt.
DOCHÓD PO 6. LATACH	2550 €	6000 €	600 €	1500 €
Oplata za wzniesienie *	500 €	–	150 €	–
Dochód po 10. latach	2550 €	6000 €	600 €	1500 €

\* Nadzwyczajną właściwością Oxytree jest to, że po wycięciu znowu odrasta. Tym sposobem możemy kilkakrotnie podzielić się zyskiem ze sprzedaży drewna. Jedynym warunkiem jest zapłata za wzniesienie. W powyższych opłatach wzniesienia zawarta jest uprawa i pielęgnacja następnego cyklu wzrostu.



Nasz system sadzenia i śledzenia plantacji uzyskał certyfikat KPMG.



Nasz system kompensacji emisji CO<sub>2</sub> otrzymał certyfikat przyznany przez Bureau Veritas.

Informacja ta nie jest wyczerpująca. Po szczegóły zapraszamy na naszą stronę internetową, gdzie zapoznać się można ze szczegółowym opisem naszego programu.

[www.oxyprogram.com](http://www.oxyprogram.com)

## oxytree

Posadź tlen!

Oxytree to roślina regulująca klimat o wyjątkowych właściwościach. Taką klasyfikację otrzymują rośliny, które w znaczący sposób polepszają jakość powietrza i chronią środowiska.

Oxytree uzyskało certyfikat Katedry Leśnictwa i genetyki Uniwersytetu Castilla-La Mancha (Hiszpania) za najlepszą odmianę Paulowni.

### WYJĄTKOWE WŁAŚCIWOŚCI OXYTREE

- Niezwykle szybko rośnie. Już w 6. roku od posadzenia osiąga 16 metrów wysokości i 35 centymetrów średnicy pnia.
- Idealnie przystosowuje się do różnych warunków klimatycznych (-25 °C, +45 °C) i do warunków glebowych (wymaga 800 mm opadów na rok!).
- Do szybkiego wzrostu potrzebuje dużych ilości dwutlenku węgla (rocznie pochłania ponad 100 ton dwutlenku węgla na hektar). Podczas wzrostu wytwarza prawie 10 razy więcej tlenu niż inne drzewa liściaste.
- Po ścięciu wyrasta na nowo, tak więc w ciągu 20 lat dostarcza 4 razy więcej drewna niż inne rodzime drzewa.
- Pierwsza wycinka odbywa się 6 lat po posadzeniu. W drugim cyklu wzrostu drzewa posiadają już rozwinięty system korzeniowy, więc od drugiego cyklu drzewa rosną jeszcze szybciej, odtąd też drzewa można ścinać co 4 lata.
- Jakościowo dobre drewno Oxytree doskonale sprawdza się w przemyśle budowlanym, jak i przy produkcji mebli.
- Odmiana rozmnaża się jedynie w laboratorium, nieinwazyjna roślina.

[www.oxytree.com](http://www.oxytree.com)

## oxytree OXYTREE

- Roślina regulująca klimat, ponieważ pochłania CO<sub>2</sub>
- Szlachetna hybryda - krzyżówka polepszająca właściwości
- Odporna na ekstremalne warunki pogodowe (-25, +45 °C)
- W 2011 została dodana do Wspólnotowego Urzędu Ochrony Odmiany Roślin (UE)
- Katedra leśnictwa Uniwersytetu Castilla La Mancha (Hiszpania) dowiodła, że Oxytree osiągnęło najlepsze wyniki pod względem: odporności na ciepło, jakości drewna oraz tempa wzrostu.

**Michał Matczak**

**tel.792-087-085**

**[www.oxytree.com.pl](http://www.oxytree.com.pl)**

**[biuro@oxytree.com.pl](mailto:biuro@oxytree.com.pl)**

## WRÓŻKI

Pewnie do końca świata zostanie zagadką, jak to się dzieje, że niemal zawsze rozgłos daje powodzenie. Zyskanie rozgłosu zaś najczęściej jest dziełem ślepego przypadku. Nie mamy na to wpływu, gdyż przyzwyczajenie zazwyczaj pokonuje argumenty rozumu, a wtedy ślepy los płata figle. Tego przykładem są ludzie uważający się za mądrych, którzy pałając miłością, są jak małe dzieci i dla pokazania się z młodą i piękną, dla której tracą rozsądek, budzą się ze snu umysłu biedni i porzuceni. Ten amok jest bardzo często wykorzystywany.

W wielkim mieście żyła guślarzka i to całkiem niezłe dzięki ludzkiej głupocie. Kto miał kasę, a tania nie była, walił do niej i zwierzał jej się ze swoich tajemnic, trosk i kłopotów. A że ko-

bieta była chytra, po wysłuchaniu, prawda dziwy i brednie, a lud prosty ale i wielcy panowie, dziewczęta i prawdziwe damy, walili tłumnie do jej mieszkania na stryżku. Jedni kryli się z wizytą, inni wręcz odwrotnie. A pocieszeni wróżką lub kabałą chętnie płacili nie szczędząc szeląga, tynfa lub nawet całej sakiewki. Sprytna niewiasta, gdy się mocno wzbogaciła - zakupiła dom w lepszej dzielnicy i stała się damą żyjącą z uzyskanych profitów. Tymczasem jej nędzny stryżek zajęła inna niewiasta, która bezustannie musiała tłumaczyć, że na guślach się nie zna, kabałę nawet nie umie czytać. Nikt jej jednak nie wierzył, bo miejsce miało ustaloną renomę. Wreszcie kobieta uległa i zajęła się wróżeniem, jak jej poprzedniczka. A przy okazji zaczęła wreszcie gromadzić niezłą kasę. Do dziś, jak widać, świat nie zmądrzał. A moral z tego stary: byleby szyld był w modzie, mniejsza o towary.

**SKONES**

Buczek koło Brzezin

# Święto Zalewajki



Tegoroczne „Święto Zalewajki”, zorganizowane w Buczku koło Brzezin (5 lipca br.), obfitowało w mnóstwo atrakcji. Degustacja doskonałej zalewajki i pieczonego byka, jarmark wyjątkowych produktów regionalnych i nagrody dla najlepszych produktów, warsztaty kulinarne, pokazy walk rycerskich, a na deser występ Mariana Opani i koncert muzyki etnicznej - to musiało zadziałać na wyobraźnię ludzi. Nic więc dziwnego, że ta organizowana od wielu lat impreza ściągnęła ich tysiące a wśród gości pojawiła się nawet premier Ewa Kopacz, marszałek województwa Witold Stępień, senator Ryszard Bonisławski oraz posłowie Cezary Grabarczyk i Iwona Śledzińska-Katarska.

W czasie imprezy odbyła się konferencja w sprawie powołania, pod patronatem marszałka województwa łódzkiego i Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego. nowego klastra żywności wysokiej jakości, który będzie integrował środowiska producentów i konsumentów oraz nauki i samorządu w regionie łódzkim, promował krajową żywność wysokiej jakości, organizował efektywny system jej dystrybucji, promował zdrowy tryb życia i odżywiania się, tworzył warunki do wzrostu konkurencyjności tego sektora polskiej gospodarki oraz optymalnego wykorzystania środków unijnych, w tym również na badania nad zdrową żywnością.

Myślę, że niedługo będziemy świadkami prawdziwego wysypu nowych projektów i imprez promujących zdrowe odżywianie się i świadomą konsumpcję, w której my, jako nabywcy produktów na rynku, przesądzamy ostatecznie o tym, które z nich będą dominować w naszej diecie i naszych budżetach. To pozwoli nam na wspieranie tego co tradycyjne i zdrowe, a ponadto pro-

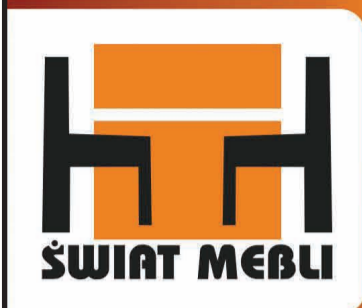
dukowane od pokoleń w naszej małej ojczyźnie.

(ROM)



10 RAT 0%

[www.swiatmebli.net.pl](http://www.swiatmebli.net.pl)



Realizujemy indywidualne zamówienia

ul. Tuszyńska 61c  
95-030 Rzgów  
tel./fax 42 214 10 46

godziny otwarcia:  
PN-PT: 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
SOB: 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>



## EDEN RESTAURACJA

Znakomita lokalizacja miejsca, piękny taras z ogrodem, miejsce zabaw dla naszych najmłodszych gości, na pewno pomogą Państwu zrelaksować się i odpocząć.

Jesteśmy otwarci na Państwa sugestie i upodobania, również podczas komponowania menu weselnego, czy też innej imprezy okolicznościowej. Nasze menu ustalane jest indywidualnie aby najlepiej trafić w gust i podniebienie naszych i Państwa gości.

Obsługujemy wesela, komunie, konferencje oraz imprezy okolicznościowe.

Przyjmujemy zamówienia na własne wyroby garmazeryjne.

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą.

Rezerwacje pod telefonem  
601-353-802  
lub po godz. 14  
tel. 42 227-84-65

ZAPRASZAMY

ŚNIADANIA OD 6.00 DO 10.00

ZAPRASZAMY NA WYKWINTNE DANIA  
Z NASZEJ NOWEJ KARTY  
CODZIENNIE OD 13.00 DO 22.00



EDEN HOTEL

(42) 227 84 65, 601 353 802  
RZGÓW UL. LETNISKOWA 11/13

We wrześniu przy ulicy Polnej

# PIERWSZE RZGOWSKIE MUZEUM

Takie inicjatywy nie rodzą się z dnia na dzień. Prywatne Muzeum, do tego jeszcze z militariami – to wciąż w naszym kraju coś nietypowego. Zapewne dlatego rzgowianin Kordian Skalski musiał pokonać potężne rafy. I choć już w grudniu 2013 roku jego Muzeum Techniki Wojskowej i Użytkowej zostało formalnie zarejestrowane w resorcie kultury i uzyskało zielone światło do działania, musiało jeszcze upłynąć sporo wody w Nerze, by placówka ta otworzyła swoje podwoje.



synem lekarza przez lata związanego z polską armią. A że służbę pełnił na Wybrzeżu, Kordian miał doskonałą okazję do tropienia śladów ostatniej wojny. Ziemia oddawała sporo zardzewiałej broni, więc syn Doktora konserwował to żelastwo i z odkrywanych fragmentów tworzył unikalne ekspozyty. Od początku jednak unikał jak diabeł święconej wody tego co najbardziej drażliwe i zarazem niebezpieczne – kompletowania broni nadającej się do użytku. Chodziło o to, by broń była pod każdym względem bezpieczna.

- Moje ekspozyty nie stwarzają żadnego zagrożenia. Zresztą wymuszają to obowiązujące w naszym kraju przepisy – w przypadku tego typu ekspozytów trzeba zachować podwyższony standard zabezpieczenia broni. Sprawdzali to już funkcjonariusze CBS, którzy nie mieli zastrzeżeń ani do przechowywania, ani zabezpieczenia ekspozytów - mówi K. Skalski.

Rodzące się Muzeum mieści się w części piwnicznej domu, w którym mieszkają Skalscy. Główna część ekspozycji rozlokowana jest w dawnym garażu, wiele ekspozytów umieszczono w pozostałych pomieszczeniach. Ceglane mury ze specjalnym drucianym stelażem okazały się niezłym miejscem do ekspozycji broni. Na razie jest około 300-400 różnorodnych karabinów i pocisków, ale zapewne w przyszłości będzie ich znacznie więcej, bo kolekcja pana Kordiana systematycznie powiększa się.

Zanim powstały załączki ekspozycji, K. Skalski musiał wykonać sporo roboty papierkowej. Wynikało to nie tylko ze specyfiki



kolekcji, ale i obowiązujących przepisów. Gdyby działał „po partyzancku”, już dawno zarekwirovano by mu kolekcję broni, jak to bywało w przypadku niejednego zbieracza militariów. A tak policjanci mogą jedynie oglądać i podziwiać jego pasję.

To obstawienie się papierkami ma też dobrą stronę, bo twórca muzeum może legalnie współpracować np. z wojskiem i prokuraturą, by wzbogacić swoje zbiory wojennymi „pamiątkami” przypadkowo odkrywanych od czasu do czasu w ziemi. Cała ta „papierologia” sprawia przy okazji, że rzgowski kolekcjoner dla ministerialnych urzędników musiał stać się... dyrektorem i kustoszem w jednej osobie. Gdy opowiada o tych kulisach narodzin Muzeum, lekko uśmiecha się, choć niejednokrotnie nie było mu do śmiechu, gdy musiał pokonywać kolejne biurokratyczne bariery.

W przeciwieństwie do renomowanych placówek muzealnych, pan Dyrektor i kustosz w jednej osobie nie może liczyć na jakiegokolwiek wsparcie z zewnątrz. Wszystkie ekspozyty, nawet te w najgorszym stanie technicznym, musi samodzielnie konserwować, także urządzenie muzeum spada całkowicie na jego barki. Na szczęście ma wyrozumiałą małżonkę i rodziców wspierają-

cych od lat jego kolekcjonerską pasję.

## LEKCJA HISTORII

Każdy egzemplarz broni znajdujący się w kolekcji rzgowianina ma swoją historię. Choćby liczne karabiny będące dziełem konstruktorów niemieckich braci Wilhelma i Paula Mauserów. Bezustannie doskonałe, będące na wyposażeniu żołnierzy np. podczas I wojny światowej. W okresie międzywojennym strzelali z nich także żołnierze polskiej armii. Zresztą w rodzinnych fabrykach, np. w Radomiu, produkowano podobne karabiny. Mieli je żołnierze, straż graniczna, funkcjonariusze Policji Państwowej. W kolekcji pana Kordiana są także inne karabiny. Każdy z nich ma swoją historię, niektóre przez dziesięciolecia leżały w ziemi, inne spoczywały w wodzie. Właściciel niejednego z tych ekspozytów został ranny lub rozstał się z życiem na polu chwały...

W muzeum będzie można zobaczyć nie tylko różnorodne karabiny, ale i łuski, np. broni czołgowej czy potężnych dział znanych głównie z filmów. Niektóre są wciąż w niezłym stanie, inne porozrywane czy zardzewiałe są świadkami dramatycznych wydarzeń. Warto przyjrzeć się choćby pociskom słynnych katuszy, które

podczas ostatniej wojny były postrachem hitlerowców.

Rzgowian z pewnością zainteresują ekspozyty związane z tą ziemią, np. stary niekompletny mauser odkryty kiedyś na strychu, maski przeciwgazowe czy łuski armatnie. A że muzeum poświęcone jest szeroko pojętej technice wojskowej, wśród ekspozytów znajdą się też liczne urządzenia np. związane z łącznością. K. Skalski nie byłby rzgowianinem, gdyby nie interesował się też zupełnie odrębnymi ekspozytami obrazującymi dzieje rodzinnej miejscowości. W mieście nie ma dotąd muzeum poświęconego miastu, więc w placówce przy Polnej znajduje się kącik obrazujący dzieje miejscowego rzemiosła.

Wędrowka wśród ekspozytów pierwszego w dziejach Rzgowa prywatnego muzeum będzie swoistą lekcją historii. Można zatem żywić nadzieję, że placówką K. Skalskiego zainteresują się nie tylko kolekcjonerzy militariów, ale i uczniowie miejscowych szkół. Być może inicjatywa młodego rzgowianina zmobilizuje też ojców miasta do stworzenia muzeum historii Rzgowa. Trwa bowiem odkrywanie bogatych dziejów tej miejscowości, którą z roku na rok odwiedza coraz więcej turystów.

(POR)

## Czworonogi na służbie

Trzy pieski pełnią służbę w Komendzie Powiatowej Policji w Kuluszkach. Najstarszym owczarkiem niemieckim RAWSA, stróżem prawa patrolowo-tropiącym, opiekuje się aspirant Grzegorz Kisiel z Komisariatu Policji w Tuszninie, z kolei znacznie młodszym owczarkiem GABALONEM zajmuje się na co dzień sierżant sztabowy Wawrzyniec Modrze-

jewski. Ten piesek specjalizuje się w wykrywaniu narkotyków.

Trzeci ze stróżów prawa na czterech łapach to ESSA, kilkuletni owczarek niemiecki, którym opiekuje się st. sierż. Robert Wójt (na zdjęciu) z Komisariatu w Rzgowie. ESSA jest psem patrolowo-tropiącym i ma na swoim koncie sporo sukcesów, o czym pisaliśmy już na łamach „GR”.

(ER)





Rozmowa z posłem Cezarym Grabarczykiem

# S-14 potrzebna jest nie tylko Łodzi

- **Panie Pośle, ostatnia nasza rozmowa dotyczyła rozwoju sieci transportowej w regionie łódzkim, dzisiaj chciałbym skupić się na jednej z tych inwestycji – drodze ekspresowej S14. Jak Pan ocenia realne szanse na zamknięcie tzw. ringu łódzkiego?**

- To jedna z kluczowych dla Łodzi i regionu arterii komunikacyjnych. Ostatnie tygodnie przyniosły kilka bardzo dobrych dla tej inwestycji informacji. Po pierwsze, GDDKiA złożyła w planowanych terminach wnioski o ZRID (Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej). Te wnioski są już procedowane, co oznacza, że jeszcze w tym roku jest szansa na zakończenie ostatniego etapu przed ogłoszeniem przetargu związanego z budową drogi ekspresowej S-14. Jednocześnie dostajemy informacje o dużym zaawansowaniu prac na budowie wschodniej obwodnicy Łodzi w ramach autostrady A-1 i możliwości wcześniejszego oddania tej drogi do użytkowania.

- **Kiedy zapadnie ostateczna decyzja dotycząca finansowania drogi S-14?**

- Decyzja już zapadła, Pani premier Ewa Kopacz w trakcie ostatniej wizyty w naszym województwie jasno potwierdziła wcześniejsze zapowiedzi związane z przeniesieniem tej inwestycji z listy rezerwowej na priorytetową. Formalnie nastąpi to we wrześniu w trakcie planowanej aktualizacji programu budowy dróg w Polsce.

- **Pojawiają się też wątpliwości dotyczące wykupów gruntów, czy zabezpieczono pieniądze na te potrzeby?**

- Wykupy będą możliwe dopiero po uprawomocnieniu decyzji ZRID, dlatego już wiemy że środki zostaną zabezpieczone w przyszłorocznym budżecie.

- **Cofnijmy się trochę w czasie, jaka była historia planowanej drogi S-14? Co musiało się wydarzyć aby istniała szansa na ogłoszenie przetargu budowlanego jeszcze w tym roku?**

- O drogę S14 walczyliśmy już w trakcie wygranej kampanii o przebieg S-8. W czasie mojego urzędowania w Ministerstwie Infrastruktury rozpoczęliśmy budowę



pierwszego etapu S-14 i S-14 bis. To gotowa już obwodnica Pabianic i łącznik do IKEI. Rozpoczęliśmy konsultacje społeczne dla dalszego odcinka S-14, a ich efektem końcowym była decyzja lokalizacyjna i środowiskowa. Dzięki temu w 2011 roku minister Radosław Stępień mógł zaproponować wpisanie tej inwestycji na listę rezerwową programu budowy dróg. Pozwoliło to na dalsze procedowanie i przygotowywanie kolejnych dokumentacji. Dzięki oszczędnościom przetargowym (projekt budowlany A-1 Tuszyn – Pyrzowice) podjęliśmy jesienią 2011 roku decyzję o przygotowaniu pełnej dokumentacji budowlanej dla drogi ekspresowej S-14. Dzisiaj gotowy projekt budowlany umożliwił

wystąpienie o ZRID. Ta krótka historia pokazuje jak ważna jest konsekwencja i właściwe procedowanie w przypadku inwestycji liniowych.

- **S-14 to ważny element sieci dróg w województwie, jakie korzyści przyniesie dla naszego regionu**

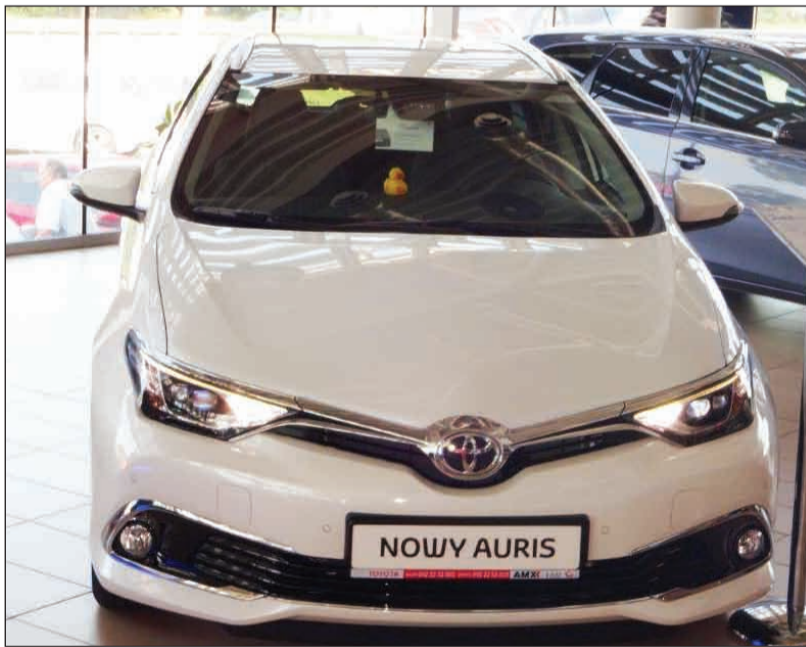
- Droga ekspresowa S-14 to kluczowy element dla całej sieci transportowej w Polsce. Musimy pamiętać o naszym centralnym położeniu i wynikającym z tego obciążeniu dużymi potokami wszystkich dróg w naszym regionie. Ta inwestycja to ułatwienie dla tranzytu, ruchu lokalnego i katalizator rozwoju okolicznych gmin i powiatów. Popatrzmy co dzieje się w okolicach S-8, chociażby w Złoczewie. Tam samorządowcy wspólnie budują nowy klastrowy inwestycyjny, a to przyniesie wiele dobrych miejsc pracy. Podobnie jest w gminie Tuszyn czy Rzgów. We wrześniu planujemy wspólnie z marszałkiem Witoldem Stępiem zorganizowanie konferencji naukowej poświęconej wpływowi drogi S-14 na rozwój województwa. Serdecznie na tę konferencję zapraszam.

- **Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiał: Jerzy Romański**

## Dni Otwarte w Toyocie

Zmodernizowany „Auris” był niekwestionowaną gwiazdą Dni Otwartych w salonie TOYOTA AMX w Rzgowie k. Łodzi w weekend 18-19 lipca br. gwiazdą był zmodernizowany Auris. Jest to obecnie najlepiej sprzedający się model Toyoty, ponieważ otrzymał istotnie zmodernizowane wnętrze i nadwozie oraz nowe jednostki napędowe i nowatorskie technologie bezpieczeństwa. Mimo poniesionych dodatkowych kosztów, Toyota utrzymuje cenę startową tego modelu na poziomie 59 900 zł.

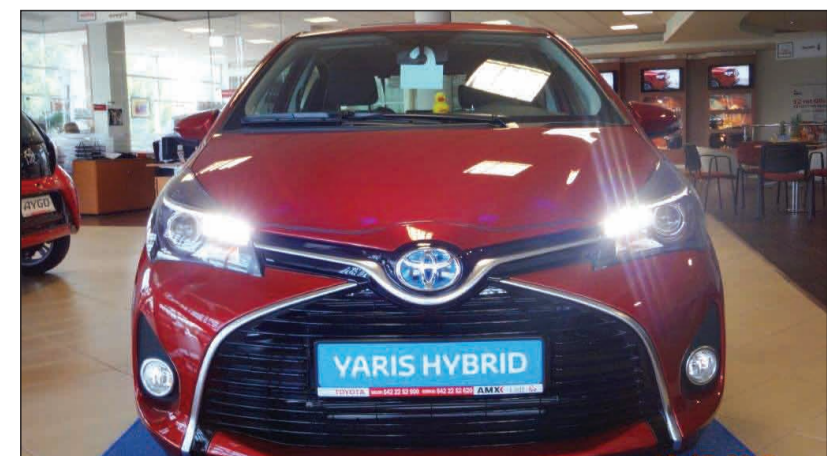


z bezpośrednim wtryskiem paliwa. Dotychczasowy silnik Diesla 2.0 D-4D został zastąpiony nową jednostką 1.6 D-4D, a silnik 1.4 D-4D został gruntownie zmodernizowany, dzięki czemu jest to dziś najbardziej oszczędna jednostka Diesla na rynku w swoim przedziale mocy.

Mimo wyjątkowo pięknej pogody oraz urlopowego okresu, rzgowski salon firmy TOYOTA AMX zarówno w sobotę jak i w niedzielę odwiedziło wielu zwolenników tej marki i klientów zainteresowanych nowymi modelami Aurisa i Avenisa, który debiutował w czerwcu tego roku. Wielu klientów skorzystało z możliwości odbycia jazdy testowej zmodernizowanymi modelami Toyoty, a zmiany, szczególnie wnętrza Aurisa, bardzo się wszystkim spodobały. Doprawdy, było co podziwiać.

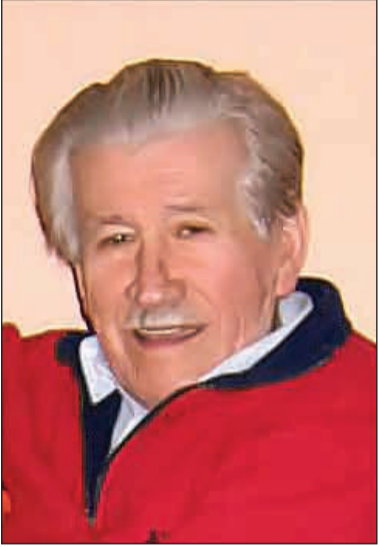
JR

Trwa również atrakcyjna przedsprzedaż modelu Aurisa w wersji hybrydowej w cenie od 79 900 zł. Auris Hybrid jest bezkonkurencyjnym kompaktem w dziedzinie kosztów użytkowania. Jego emisja CO<sub>2</sub> na poziomie zaledwie 79 g/km i średnie zużycie paliwa 3,5 l/100 km pozwalają użytkownikom tego auta cieszyć się z niskich rachunków na stacji benzynowej, a w wielu krajach europejskich także z ulg podatkowych. Popularność technologii hybrydowej szybko rośnie, wraz z dostarczeniem przez wielu klientów jej pozostałych zalet: cichej, płynnej i bezstresowej jazdy. Do gamy jednostek benzynowych dołącza całkowicie nowy silnik 1.2 Turbo



# PAN TADEUSZ

**Był postacią nieprzeciętną. Dziennikarz radiowy z krwi i kości, znakomity gawędziarz, do tego autor wielu książek. W młodości walczył w oddziale legendarnych „Jędrusiów”. Właśnie ta okupacyjna przeszłość z lat młodości wywarła olbrzymi wpływ na całe jego życie.**



Jedno z ostatnich zdjęć T. Szewery

Tadeusza Szewerę poznałem wiele lat temu na podsumowaniu konkursu „Z nią było łatwiej przeżyć”, na którym mój tata odbierał drugą nagrodę. Konkurs polegał na zebraniu znanych osobiście piosenek żołnierskich, partyzanckich, jenieckich i obozowych, opisanii miejsca i okolic w których były śpiewane, a następnie przesłaniu do rozgłośni Polskiego Radia w Łodzi. Na konkurs przesłano ponad 400 utworów, z których część wykorzystał redaktor T. Szewera w cyklu swoich audycji „Z nią było łatwiej przeżyć”. Audycje radiowe opisywały historię powstania, autorów (jeśli ich ustalono), okoliczności i miejsca w jakich je śpiewano.

Był styczeń 1967 r. Ponad rok temu, we wrześniu 1965 roku, w Sandomierzu odbyło się seminarium historyczne poświęcone działaniom „Odwetu” i oddziału partyzanckiego „Jędrusie” – drugiego po „Hubalczykach” zbrojnego ramienia powstającego podziemnego ruchu oporu. O „Jędrusiach”, o których w kręgach byłych członków ruchu oporu, jak i wśród ludności wiele się mówiło, można już było pisać. Jednym z autorów wspomnień i artykułów o „Jędrusiach” był właśnie redaktor Tadeusz Szewera. Jego prace ukazywały się w wielu czasopiśmie, m. in. „Po prostu”, „Za wolność i lud”, „Mówią wieki”, „Odgłosy” i WTK.

Tadeusz miał we krwi dziennikarstwo od najmłodszych lat. Już w roku 1940 został wciągnięty przez swojego ojca Zygmunta ps. „Cyklop” do kolportowania podziemnego pisemka „Odwet”, później stał się łącznikiem, współpra-

cownikami oddziału „Jędrusiów”, wreszcie partyzantem, któremu ze względu na wiek nadano pseudonim „Lebek”. Jesienią 1943 roku Tadeusz wszedł w skład zespołu redakcyjnego odrodzonego „Odwetu” wydawanego przez „Jędrusiów” w formie drukowanej na prawdziwej maszynie drukarskiej i rozprowadzanej na dużym obszarze południowej Polski.

Tadeusz urodził się w 1925 roku w Leżajsku. Po zajęciu rodzinnych stron przez Sowieców i aresztowaniach kolegów z oddziału uciekł do Łodzi. Tutaj rozpoczął studia w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego, by ostatecznie po skończeniu Studium Dziennikarsko - Publicystycznego wrócić do zapoczątkowanej w latach wojny pracy w zawodzie dziennikarza. Swoje reportaże wydał w formie książki pt. „O Szekspirze, lwie czarnym i wąsach Reymonta”. Znajac historię ruchu oporu z własnych doświadczeń mógł być twórcą i współtwórcą widowisk plenerowych mówiących o tamtych wydarzeniach. Za jedno z nich „Balladę partyzancką” otrzymał nawet nagrodę Ministerstwa Obrony Narodowej w 1967 r. Jednak czuł się stale związany z rodzinnymi stronami. Gdy dzielnicę staromiejskiej w Sandomierzu groziła zagłada z powodu możliwości osunięcia się skarpy, na której jest zbudowana, zorganizował zbiórkę w całej Polsce wśród ludzi związanych kiedykolwiek z tymi okolicami, m.in. wśród „Jędrusiów”, wyruszył w trasę i dał dwa koncerty „Wesołego Autobusu”, z których dochód przeznaczono dla ratowania Sandomierza. Wspólnie z innymi „Jędrusiami” uczestniczył w przekazywaniu wiedzy o wojnie i walce z okupantem hitlerowskim, a także udziale oddziału partyzanckiego „Jędrusie” w ruchu oporu. Z ich inicjatywy kilku szkołom w rejonie działania oddziału nadano imię Władysława Jasińskiego „Jędrusia” lub oddziału partyzanckiego „Jędrusie”.

Tadeusz lubił przebywać wśród młodzieży. Był świetnym gawędziarzem o ogromnym uroku osobistym. Na ogniskach, kominkach wszyscy słuchali jego opowieści

z dużym zaciekawieniem. Tematów nigdy nie brakowało. Sam chętnie go zapraszałem na takie spotkania, organizowane przez związki młodzieży. Zawsze prawie siłą musiałem go wyciągać z grona



Tadeusz Szewera wśród harcerzy

otaczających go dyskutantów. Szarmancki wobec kobiet, był przez nie lubiany za swój głos, wypowiedzi, postawę i ten siwy lok.

Chciał również w Łodzi doprowadzić do nadania imienia „Jędrusiów” szczepowi harcerskiemu przy Technikum Włokienniczym nr 1. Wspólnie z dh. hm. Elżbietą Malińską przeprowadził z młodzieżą harcerską akcję „Bohater”, podczas której poznawano na wędrownkach po szlakach „Jędrusiów” historię oddziału, zbierano pamiątki do izby harcerskiej. Najcenniejszym unikalnym eksponatem stała się maszyna stomatologiczna używana przez „Mietka Dentystę” do reperacji uzębienia

członków oddziału. Uszyto proporzec szczepu, opracowano plakietkę. Jednak władze w 1974 r. nie zgodziły się, na to by w szkole noszącej imię radzieckiej kosmonautki, istniał szczep harcerski, któremu patronuje akowski oddział partyzancki. Możliwe to było dopiero 5 czerwca 1982 r. W czasie stanu wojennego wraz z innymi „Jędrusiami”

nych. Ten zbiór pieśni był i jest wykorzystywany prawie przy każdej akademii patriotycznej w polskich szkołach. Tadeusz był dumny ze swojego dzieła i miał do tego prawo.

Jego wieloletnia praca w Polskim Radio w Łodzi została doceniona gdy odszedł. Wspominali go radiowcy, których wykształcił. Podkreślano jego dbałość o czystość języka, kulturę wypowiedzi, sztukę prowadzenia rozmowy. Niestety większość materiałów archiwalnych przepadła i nie można przypomnieć jego znakomych reportaży radiowych.

Tadeusz bywał u nas w domu, zwłaszcza na imieninach rodziców, brylował wtedy opowiadając różne dykteryjki. Był człowiekiem pogodnym, lubił ludzi. Gdy urodził mu się wnuk Krzyś, napisał dla niego książeczkę „Jak powstał świat” Póki mógł jeździł na harcerskie rajdy związane z „Jędrusiami”. Z kolei dla pary, która poznała się na szlakach harcerskiej przygody - Jacka „Prezesa” i Małgosi „Balbiny” - w prezencie ślubnym przesłał rymowaną, która miała wiele pełnych humoru zwrotek, a kończyła się wizją wspomniową: „Szkoda, że nie ma już tych Jędrusiów”



Karykatura wykonana przez S. Ibis-Gratkowskiego

Tadeusz Szewera zmarł 19 września 2007 roku, pochowano go w Tarnobrzegu, gdzie działał podczas wojny i gdzie mieszkała jego rodzina. Jego mogiłę odwiedzają harcerze. W październiku 2011 roku 13 Staszowska Drużyna Harcerska otrzymała imię Tadeusza Szewery.

Wojciech Pawlikowski



Z pamiętnika tetryka (35)

# BITNIK ZNAD NERU

Ten facet żył zaledwie 24 lata i stał się legendą, ideałem młodzi amerykańskiej, symbolem pokolenia bitników. Nazywał się James Dean. Zginął tragicznie, a zapamiętano go jako młodzieńca w czarnej skórzanej kurtce, który zagrał w takich filmach, jak „Na wschód od Edenu”, „Buntownik bez powodu” oraz „Olbrzym”.

Nad Wisłą pojawił się aktor podobnego typu, także w połyskliwej czarnej kurtce, a na dodatek w ciemnych okularach, nazywał się zaś Zbyszek Cybulski. On również zginął młodo, tragicznie, lecz jego roli w filmie „Popiół i diament” nigdy się nie zapomina.

Myśmy mieli nad Nerem żywego odpowiednika tamtych ideałów, choć ten nasz aktorem nie był. Nazywał się Jerzy Scheur i jawił się mi jako osobnik nie z tego świata, absolutnie nie przystający do pejzażu lat 50. i 60. ubiegłego wieku. Wychowywany w rodzinie państwa Chrabelskich, zanim został inżynierem jak dziesiątki młodych rzgowian, dał się poznać jako oryginał wyróżniający się duchem i ciałem w szarzyźnie gomulkowski siermięgi. Można było już wówczas przewidzieć, że ten buntownik znad Neru stanie się kiedyś chlubą łódzkiej opozycji, lecz ja nie byłem wtedy zdolny do takich myśli. Ja byłem zachwycony moim idolem: szczupłym, zwinnym chłopcem o bujnych ciemnych włosach. Zapamiętałem jego brunatno-czerwoną koszulę z długim rękawem i kamizelką ze lśniącej czarnej skóry. Kiedy na wiejskiej zabawie strażacy usiłowali usunąć go jako skandalistę, Jurek robił gwałtowny przysiad i w rękach druhów pozostawała jego kamizelka.

W 2012 roku miał się spotkać w Rzgowie z kolegami, ale nie zdążył. Na początku lipca prasa doniosła, że w wieku 75 lat zmarł Jerzy Scheur, działacz opozycji demokratycznej i „Solidarności”. Internowany w stanie wojennym. Nieco później anonsowano, iż za działalność opozycyjną został uhonorowany najwyższym odznaczeniem...

## MATKA

Bywało, że ze względu na tańszy bilet dojeżdżałem tramwajem tylko do Skrajnej. Przekroczywszy most na Nerze, szedłem wyboistą drogą niemal do krańca Gadki Starej. Tu obok małej sadzawki skręcałem w wydeptaną pośród zbóż ścieżkę,



która biegła w pobliżu wielkiej gruszy polnej sypiącej słodkimi, miękkimi ulegalkami. Następnie docierałem miedziami do niecki pół przeciętej rowem melioracyjnym i wstępowałem na ścieżkę prowadzącą do naszego domu. Wędrowałem pod górkę, toteż

na horyzoncie z każdym krokiem rosły w moich oczach dorodne świerki śmigające w niebo na skraju sadu Leona Depcika. Dzisiaj nie ma już tych drzew ani gęstych kęp leszczyny rodzącej bogato orzechy, na których ścierałem moje szczeniackie zęby.

A pamiętam jeszcze mурwany dom pana Leona, ukryty w cieniu olbrzymiego kasztana. Mieścił się w nim punkt biblioteczny, gdzie jedna z córek, panna Hania, wypożyczała mi książki. Widzę też najmłodszą Depcikówną, pannę Marysię, przesiadującą czasem na nagrzanym w słońcu przydrożnym kamieniu.

Natomiast za naszą szopą rosły dwie wysokie wiśnie i dwie równie okazałe grusze. Te ostatnie rodziły soczyste owoce, które spadając na ziemię, pękały, a do ich wnętrza wchodziły osy, toteż nieświadomie można było poczuć smak żądła w ustach.

Przed domem rosła inna rozłożysta grusza, z drobniejszym, acz słodkim i smacznym owocem. No i te wiśnie oraz gruszki, zebrane wieczorem do kosza lub worka, matka wywoziła o świcie na łódzki „Górniak”, zarabiając dzięki temu na drobne wydatki. Czekałem na jej powrót godzinami, liczyłem ludzi idących od Rzgowa, a gdy ją zobaczyłem, witałem z radością, bo zawsze przynosiła mi bułkę z jagodami albo z rabarborem.

Kiedy nadchodził 8 maja, a z nim imieniny Stanisławy, szedłem na łączkę do Laskowskich, rwałem naręcze białych kwiatów i rankiem wręczałem mamie, potem zaś rzępoliłem na małej harmoszcze melodię, która miała przypominać „Sto lat”.

Matka moja (na zdjęciu) nie była kobietą bezgrzeszną, ale serce miała wielkie, życzli-

we i szczodre. Zawsze dawała nam co lepsze kąski, sama zaś ogryzała w kąciku kości, bo niby bardzo je lubiła. Pracując u sąsiada przy wykopkach, nie zjadała przynoszonych w pole podwieczorków, tylko przynosiła kromki z roztopionym masłem i dawała synom. Wybaczała mi nawet, że zamiast zupy na mięsie wolałem po kryjomu zjeść zwykłą geesowską bułkę, popijając wyciągniętym ze studni mlekiem w bańce. Już nigdy nie zapomnę gorzkawego smaku tamtego mleka, gdy krowa karmiona była łubinem.

## MACIEK

Spośród licznych rzgowskich inżynierów nie sposób pominąć Macieja Salskiego, brata pani profesor Agnieszki. Ten skromnej postawy chłopiec, podobny do mamusi, odznaczał się niezwykłą elokwencją i talentem do ciętych ripost. Wsiadłszy do tramwaju w Rzgowie, potrafił aż do Górniaka bawić wagon dywagacjami, polemikami i anegdotami. Pewnego razu przekazał mi pozdrowienia od koleżanki, z którą wagarowałem nad stawami Stefańskiego. Powtórzywszy słowa dziewczyny, iż byłem dla niej chłopcem miłym oraz inteligentnym, Maciek zamilkł zafrasowany, po czym rzucił z troską: „Ale przecież ty nie jesteś inteligentny?”

Błyskotliwy Maciej ze swym ilorazem aspirował do MENS-y, ale żył w cieniu Starszej Siostry...

Ryszard Binkowski

## PRODUCENT OGRODZEŃ

siatka ogrodzeniowa, słupki, druty  
panele systemowe  
bramy, przęsta, furtki

TRANSPORT - cała Polska

**STAIL**  
producent ogrodzeń

42 227-92-41, 502-615-001  
Starowa Góra k. Łodzi, ul. Parterowa 4

[www.tanidrut.com](http://www.tanidrut.com)

## Słownik nieprzeciętnych rzgowian

# ADAM KRAJEWSKI

To jedna z najbardziej znanych i szanowanych postaci współczesnego Rzgowa. Długoletni działacz społeczny – radny, redaktor naczelny miejscowej gazety samorządowej, a wreszcie lekarz weterynarii opiekujący się na co dzień naszymi „braćmi mniejszymi”. Pochodzi z jednej z rodzin rodu Krajewskich, który dał Rzgowowi nie tylko z prawdziwego zdarzenia rolników, którymi niegdyś słynęła ta ziemia, ale i medyków.

Urodził się 27 marca 1955 roku w Rzgowie w rodzinie rolnika Stanisława i Marii z Labuków. Prawdopodobnie któryś z żołnierzy Napoleona (niejaki Labo) w drodze spod Moskwy znalazł sobie dorodną pannę w Poddebnie i pozostał tu na zawsze. Adam w rodzinnej miejscowości ukończył podstawówkę, a potem jak wielu młodych ludzi z grodu nad Nerem zdobywał wiedzę w słynnym XXLO na Rudzie. Kolejny etap edukacji to Wydział Weterynarii Akademii Rolniczej w Lublinie. (1979).

Pracę zawodową rozpoczął w 1979 roku w rzgowskiej lecznicy weterynaryjnej u boku doktora Firmaczuka, jeszcze

państwowej, mieszczącej się przy ulicy Letniskowej. Leczył wszystkie zwierzęta towarzyszące nam na co dzień, ale specjalizuje się w ptakach. Okazuje się, że w gminie istnieją fermy drobiu, którymi trzeba się opiekować, ale i ptaki egzotyczne, zdobią wiele domostw. W ciągu kilkudziesięciu lat zmienił się na lepsze nasz stosunek do zwierząt, widać wiele troski np. o psy i koty, ale też nie brak przykładów znieczulicy, a nawet, niestety, barbarzyństwa.

Czternaście lat temu przy ul. Ogrodowej, w dawnym domu Krystyny Salskiej, powstaje siedziba prywatnej przychodni weterynaryjnej, wcześniej własna



maleńka podobna placówka Doktora przy ul. Słonecznej nie zdaje egzaminu. Dziś przychodnia przy ul. Ogrodowej to dobrze wyposażone gabinety z pełną diagnostyką, oferujące leczenie m.in. z zakresu chirurgii miękkiej. Całodobowy kontakt sprawia (tel. 42 214-10-58), że do przychodni doktora Krajewskiego trafiają także zwierzęta

z wypadków drogowych, którym w niejednym przypadku udaje się nie tylko ulżyć w cierpieniu, ale i uratować życie.

Doktor ma w swoim życiorysie „przygodę” z samorządem i mediami. W wyniku pierwszych pod 1989 roku wyborów samorządowych zostaje radnym, co było, jak twierdzi naturalne. Wychowany w duchu patriotycznym w ten sposób włącza się w przemiany społeczne kraju i regionu. W Rzgowie nie brakuje entuzjazmu, rodzą się wówczas ważne przemiany, powstaje centrum handlowe „Ptak”. Doktor jest za szybką budową miejskiej infrastruktury technicznej, by ludziom żyło się lepiej. Z inicjatywy Piotra Salskiego rodzi się też lokalna gazeta „Nasza Gmina”, która z założenia ma być kuźnią samorządności. W gabinecie wójta Jana Mielczarka, gdzie odbywa się zebranie inicjatorów gazety, stanowisko redaktora naczelnego powierzają właśnie Doktorowi. „Wszystko robiliśmy społecznie, pomagało nam wiele osób” – wspomina po latach.

Ta przygoda z gazetą okazuje się ważna w jego życiu. Wciąża go na 10 lat. Z sentymentem wspomina swoje pisanie w ga-

zecie, wyjaśnianie ludziom różnorodnych trudnych spraw, trzy bale prasy. Nadchodzi jednak czas rezygnacji z tej pracy, wycofują się też inni: Piotr Salski, Marek Bagiński. Nie ukrywa, że powodem są konflikty, bo władza inaczej widzi rolę lokalnej gazety, ingeruje w teksty niczym cenzura, boi się krytyki. Pojawiają się też problemy rodzinne. Ciężka choroba taty sprawia, że na pracę społeczną ma mniej czasu. „Potem są sugestie, bym pisał do gazety, ale doszedłem do wniosku, że nie można dwa razy wchodzić do tej samej wody” – wspomina po latach. Koncentruje się na innych sprawach, działając m.in. w społecznej radzie ośrodka zdrowia.

- Mój czas samorządowy minął, ale zawsze wspieram tych, którzy chcą zmieniać Rzgów – mówi A. Krajewski. – Generalnie wspieram kierunek przemian, ale to i owo można robić inaczej. Chyba niedostatecznie wykorzystaliśmy szanse ostatnich lat i nie zdobyliśmy więcej środków unijnych.

Doktor Adam ma córkę i 2 synów, z których jeden studiuje farmację.

(P)

Na pożółklej fotografii

## CEGIELNIA TYLIŃSKIEGO

Rzadko prezentujemy tego typu stare fotografie. Tym razem robimy wyjątek dla Józefa Tylińskiego i jego cegielni w Gospodarzu. Ta ostatnia nie była czymś nadzwyczajnym, choć przetrwała właściciela i jeszcze długo funkcjonowała po jego śmierci (1935 r.) Sam zaś J. Tyliński był postacią nietuzinkową, która na trwałe

zapisala się w dziejach Rzgowa. To właśnie on od początku lat dwudziestych ubiegłego stulecia był prezesem OSP i przeznaczył nie małą sumkę pieniędzy na zakup instrumentów dla orkiestry dętej, interesował się rozwojem życia społecznego i kulturalnego w Rzgowie. Warto jeszcze wspomnieć, iż jego syn zginął we wrześniu

1939 roku w obronie linii Warty w rejonie Sieradza.

Reklama prasowa nie jest wynalazkiem ostatnich dziesięcioleci, znano ją już w XIX wieku, jeśli zaś idzie o ziemię rzgowską - z pewnością J. Tyliński należał do tych, którzy najwcześniej docenili jej rolę. Reklama, którą prezentujemy w naszym cyklu, pochodzi z 1928 roku.

(SAW)

**CEGIELNIA**  
RĘCZNO - MASZYNOWA  
**J. TYLIŃSKI**  
**GOSPODARZ**  
P. RZGÓW, POW. ŁÓDZKI.

Cenne znalezisko na targach staroci

## Przydział bojowy sprzętu 1937



Podczas uroczystego przekazania do użytku nowej remizy i pojazdu ratownictwa technicznego dla OSP w Starowej Górze, na ręce prezesa jednostki Krzysztofa Kordyla prezes Zarządu Gminnego Związku OSP RP w Rzgowie Dariusz Krzewiński przekazał cenny dokument pt. „Przydział bojowy sprzętu 1937”. Są to oryginalne zapiski z lat trzydziestych i późniejszych XX wieku dotyczące OSP w Starowej Górze, odkryte przypadkowo na targach staroci.

Gdyby nie żyłka miłośnika historii i staroci, prawdopodobnie te pożółkłe dokumenty nigdy nie trafiłyby do Starowej Góry. Dzięki ich uratowaniu wiemy dziś, jak wyglądała straż w tej miejscowości, np. w 1937 roku. Jej wyposażenie było więcej niż ubogie: m.in. 20 mundurów, ale tylko 4 pasy bojowe, 2 wiaderka, 2 dra-

biny, 3 węże i 1 sikawka. Spotykając się raz w miesiącu i sumując dotychczasowe dokonania, strażacy mieli do dyspozycji zaledwie 20 „krzesel zkładanych”, 32 talerze i... 18 widelców.

Co się działo w ówczesnej straży? Pod datą 1 IV 1937 r. znajduje się notatka, że tego dnia o godz. 17.30 odbyło się „rozdanie pozostałych mundurów i pierwsze próbne ćwiczenie przez nowo wybranego naczelnika A. Dikowa”. 26 tegoż miesiąca odbywają się ćwiczenia gimnastyczne.

3 maja strażacy w pochodzie z orkiestrą miejscową, jak piszą, udają się do Rzgowa. Tegoż dnia o godz. 22.15 wyjeżdżają do pożaru „z sikawką i beczką”, dojeżdżają tylko „do folwarku Gospodarz, ponieważ okazało się, że pożar jest za daleko - zawrócono”.

Podobnie jest 14 czerwca, gdy wybucha pożar w Józefowie. Strażacy również zawracają. 8 grudnia następnego roku straż gasi pożar w Hucie Wiskickiej.

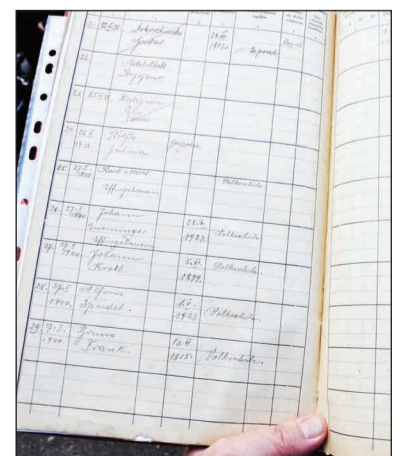
11 stycznia instruktor powiatowy Ryszard Lukas, mieszkaniec pobliskiego Rzgowa, zarządza alarm straży w Starowej Górze. W ciągu 7 minut prezes i 7 druhów gotowi są do akcji ratowniczej. To dobry wynik!

31 marca 1939 roku, o godz. 23 wybucha kolejny pożar w Józefowie k. Łodzi. Spaliła się sto-

doła. W akcji gaśniczej prawdopodobnie biorą udział strażacy ze Starowej Góry. 15 IV także w Józefowie o godz. 23.15 wybucha pożar domu mieszkalnego. Strażacy wracają do domu o godzinie 1 w nocy. To ostatni zachowany zapis z 1939 roku.

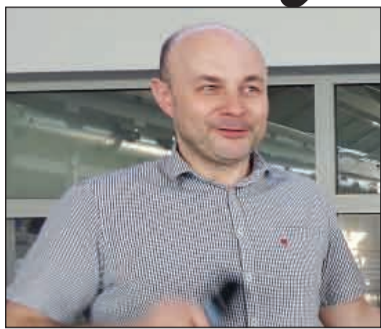
Z innych zapisków można się sporo dowiedzieć o strażakach ze Starowej Góry. Wykaz liczy 29 nazwisk. Prawie wszyscy z nich byli pochodzenia niemieckiego. Wspomniany Alfred Dikow, ur. w 1909 r., był nauczycielem. Większość strażaków w tej miejscowości to rolnicy, ale byli w OSP także robotnicy fabryczni (Frank Max Bruno, ur. 1915 r.), rzemieślnicy (stelmach Edmund Felker, ur. 1912 r.). W dokumencie jest także wykaz 41 członków wspierających straż w Starowej Górze.

(PO)



Rozmowa z członkiem Powiatowej Rady Sportu Powiatu Łódzkiego Wschodniego – Wojciechem Skibińskim

# WIĘCEJ RUCHU



**- Sport w Rzgowie od dziesięcioleci odgrywa znaczącą pozycję i odnotowuje nawet liczące się sukcesy, choćby w piłce nożnej, ale odnoszę wrażenie, że daleko nam do zaspokojenia choćby minimalnych aspiracji szczególnie w ostatnich latach, gdy doszło do radykalnej poprawy bazy do uprawiania różnych dyscyplin. Co należy zrobić, by rzgowscy sportowcy odnosili więcej liczących się sukcesów?**

- Sport to bardzo ważna dziedzina naszego życia, odgrywa także istotną rolę w Rzgowie. Pracując tu 5 lat, miałem przyjemność uczestniczyć w uroczystości otwarcia „Orlika” oraz hali sportowej. Obiekty te dołączyły do istniejącego już wcześniej stadionu czy skate parku. Mówiąc krótko - mamy się czym pochwalić. Jako dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu Turystyki i Rekreacji w Rzgowie zajmuję się sportem – jako kulturą fizyczną, a nie sportem kwalifikowanym. GOSTiR realizuje zadania gminy Rzgów w zakresie rozwoju i upowszechniania kultury fizycznej, sportu, rekreacji i turystyki. Nie prowadzimy sekcji w rozumieniu ustawy o sporcie kwalifikowanym, który jest formą aktywności człowieka związaną z uczestnictwem we współzawodnictwie sportowym, organizowanym lub prowadzonym w określonej dyscyplinie sportu przez polski związek

sportowy lub podmioty działające z jego upoważnienia. Przez 3 lata działania hali sportowej w Rzgowie odwiedziło nas i ćwiczyło ponad 185 tysięcy osób.

Rozumiem, że pytając o sukcesy ma Pan na myśli sport wyczynowy. Na ten temat mogę jedynie wyrazić swoje opinie i powiedzieć, że chyba każdy dziś wie, iż sport wyczynowy nie może już istnieć bez sponsorów. Świat podąża w pewnym kierunku, a my chyba nie mamy już wyjścia, aby go zmienić. Łezka w oku zakreśliłaby się pewnie Kazimierzowi Górskiemu. Jestem pewien, że menadżerowie zajmujący się sportem wyczynowym w Rzgowie wiedzą lepiej ode mnie jak pozyskiwać środki na to, aby skutecznie rywalizować na coraz to wyższym poziomie.

**- W Powiatowej Radzie Sportu Powiatu Łódzkiego Wschodniego znalazł się Pan jako jedyny reprezentant Rzgowa. Przy Pana nadmiernych obowiązkach to jeszcze jeden zaszczytny obowiązek – co z niego będzie w praktyce wynikało dla naszego regionu?**

- Zanim odpowiem, przedstawię kilka informacji, które pozwolą zrozumieć sens istnienia Powiatowej Rady Sportu. Do zadań Rady należy między innymi opiniowanie strategii rozwoju powiatu w zakresie kultury fizycznej, projektu budżetu w części dotyczącej kultury fizycznej, projektów uchwał, programów rozwoju bazy sportowej w powiecie, planów imprez sportowych i rekreacyjnych organizowanych w powiecie – jedynie dofinansowywanych przez powiat łódzki wschodni. Ważne jest słowo „opiniowanie” oraz fakt, iż Rada zajmuje się kulturą fizyczną a nie sportem kwalifikowanym, jak również nie

przyznaje sobie budżetu. Uchwałą Zarządu Powiatu Łódzkiego Wschodniego z 19 marca 2015 r. powołano członków Rady nowej kadencji, w której znalazłem się jako przedstawiciel gminy Rzgów. Wszyscy członkowie Rady działają w niej społecznie i spotykają się średnio 2 razy w roku w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łodzi. 30 marca bieżącego roku odbyło się pierwsze, i jak dotąd jedyne, spotkanie Rady w tym roku, na którym opiniowaliśmy wnioski o przyznanie nagrody starosty łódzkiego wschodniego za wysokie osiągnięcia sportowe za rok 2014. Jako ciekawostkę powiem, że opinia Rady nie została wzięta pod uwagę przez starostę przy ustalaniu listy nagrodzonych. Zaraz po posiedzeniu Rady poprosiłem o spotkanie, na które zaprosiliśmy osoby zajmujące się sportem i kulturą fizyczną w Rzgowie. Takie spotkanie odbyło się w naszej hali sportowej 13 kwietnia. Podczas spotkania przekazałem wszystkie informacje z posiedzenia Rady, w szczególności kalendarz imprez powiatowych na 2015 r, który został przygotowany jeszcze przez Radę poprzedniej kadencji, której nie byłem członkiem. Dodatkowo na spotkaniu omówiliśmy, jakie ewentualnie imprezy sportowe proponujemy Radzie, które mogłyby odbyć się w Rzgowie w 2016 r. oraz poddaliśmy pod dyskusję sprawę rzgowskich kandydatów do nagrody starosty w 2016 roku. Odpowiadając zatem już na pytanie, w praktyce Powiatowa Rada Sportu z budżetem 10 000 zł., który jest przeznaczony na cały powiat, jest w stanie dofinansować konkretne zawody sportowe w kwocie kilkuset zł (np. zakup pucharów). Na kolejnym posiedzeniu Rady

poddam pod głosowanie propozycje naszych rzgowskich imprez sportowych w 2016 roku, które mogłyby być dofinansowane przez powiat łódzki wschodni.

**- Czy ma Pan jakieś lekarstwo na większy niż dotychczas rozwój sportu w szkołach, na to by młodzież uczestniczyła w zajęciach w-f, lepsze niż dotąd wykorzystanie bazy sportowej?**

- Wychowanie fizyczne w nowoczesnej hali sportowej gwarantuje komfortowe warunki. Oprócz tego często zajęcia odbywają się na „Orliku”. W godzinach popołudniowych - wraz ze swoimi rodzicami oraz rodzeństwem - mogą korzystać bezpłatnie z obiektu GOSTiR. Dodatkowo nasze szkoły przystąpiły do ogólnopolskiego programu „w-f z klasą”, zleconego przez ministra edukacji, którego zadaniem jest zwiększenie atrakcyjności i aktywnego udziału młodzieży wychowania fizycznego. W ramach tego programu uczniowie realizują własne potrzeby podczas w-f, co naturalnie zwiększa frekwencję na zajęciach. Oprócz lekcji wychowania fizycznego uczniowie mają również możliwość uczestnictwa w bogatej ofercie zajęć pozalekcyjnych w Rzgowie. Oferta szkół, klubów sportowych „Zawisza” i „Sokół” oraz GOSTiR wpisana jest zarówno w tradycje sportowe naszej gminy, jak również propaguje nowe formy ruchu. Uprawiać można siatkówkę, piłkę nożną, koszykówkę, tenis ziemny, badminton, wspinaczkę, karate lub korzystać z zajęć ogólnorozwojowych. W każdą sobotę młodzież gimnazjum uczestniczy w rajdach turystycznych organizowanych przez stowarzyszenia i organizacje działające na rzecz rozwoju tej formy ruchu. Dodatkowo ta sama młodzież spędza wolny czas z kijami nordic walking. Nie zapominajmy także o zaję-

ciach na basenie. Czego chcecie więcej?

**- Czy uprawia Pan jakąś dyscyplinę sportową?**

- Moja odpowiedź powinna przekonać niedowiarków, że wszystko może się w życiu udać, jeśli tylko chcemy. Proszę sobie wyobrazić, że 10 lat temu ważyłem już prawie 90 kg, co przy moim wzroście oznaczało kilkunastokilogramową nadwagę. Wpadłem wówczas na fantastyczny pomysł. Nie poszedłem jednak do dietetyka, nie kupiłem żadnych suplementów diety tylko zacząłem uprawiać rekreacyjnie wszelkie dostępne formy ruchu. Moim marzeniem było nauczyć się jeździć na nartach i udało się je spełnić. Pomyślałem, że skoro mam szwagra górala, który jeździ na nartach od zawsze, to nie będzie nic trudnego kiedy pojedziemy razem do Szczyrku i on nauczy mnie jeździć. Proszę sobie wyobrazić, że byłem bardziej uparty od niego i po dwóch dniach zjeżdżałem z Czynnej w Szczyrku. Po zamieszaniu w Prawdzie przewiozłem z poprzedniego mieszkania nasze rowery, zakupione jeszcze podczas wspólnych wyjazdów na koncerty do Włoch. Staraliśmy się z żoną i synami organizować wycieczki i regenerować siły w pobliskich lasach. Od czasu, kiedy została otwarta pływalnia Oceanic w Tuszynie, pływam regularnie, minimum jeden raz w tygodniu. Czasami można mnie spotkać na porannym joggingu w lesie lub na wieczornym spacerze we wsi, gdzie mieszkam. Podczas wyjazdów wakacyjnych żadnemu z moich trzech synów nie udało się, jak dotąd, ograć mnie w ping-ponga. Stosuję także i bardzo polecam poranną gimnastykę. Dziś ważę 78 kg i mam sztywną zasadę. Kiedy na wadze pokazuje się 80 kg, załączam czerwone światło. Kolacja przed 19 i więcej ruchu!

## Drużyna Zawiszy najlepsza w łódzkiej lidze

Podczas gdy pierwszej drużynie GLKS Zawisza wyraźnie nie wiedzie się w ostatnich miesiącach, o czym pisaliśmy już na naszych łamach, zupełnie inaczej wygląda sytuacja

w drużynie oldbojów. Od kilku lat olboje brylują w łódzkiej lidze, ale w tym sezonie okazali się zdecydowanie najlepsi, choć jeszcze w 2009 roku byli na 9 miejscu.

Miniony sezon przyniósł rzgowskim oldbojom zdecydowane zwycięstwo. Już pierwszy mecz z Łodzią zakończył się wygraną 3:2, potem rzgowianie odnosili sukcesy m.in.

z Widzewem (3:2), Startem Brzeziny (3:0), Włókniarzem Aleksandrów (5:0), Jagielonią Tuszyn (4:0), Jutrzenką Bychlewo (8:0) i Włókniarzem Trzy Korony Pabianice (2:1).

Z sukcesów piłkarzy oldbojów powinni brać przykład młodszy zawodnicy grający w pierwszej reprezentacji Zawiszy. Czy w jesiennej rundzie uda im się odbić od dna i pójść w ślady oldbojów?

(ER)

## Raj dla motocyklistów

W samym centrum Starowej Góry, obok restauracji i sklepów znajduje się nietypowy salon dla zmotoryzowanych miłośników jednośladów. Można w nim zaopatrzyć się we wszystkie akcesoria niezbędne dla motocyklistów. Jest tu duży wybór

m.in. kurtek skórzanych, kombinizonów, odzieży ocieplającej, obuwia i kasków, a także kufrów, szyb, plandek i części zamiennych. Jak twierdzi właściciel salonu Borys Bokin, oferowane wyroby należą do najwyższej jakości, jako że wytwarzane są

przez markowych producentów. Chodzi bowiem o to, aby były niezawodne i gwarantowały wygodę oraz bezpieczeństwo.

Czy funkcjonowanie placówki oferującej tak bogaty asortyment akcesoriów, w tym także motocykle, ma związek ze wzrastającym zainteresowaniem jednośladami? Zdaniem właściciela salonu, prawdziwych motocy-

klistów raczej ubywa, natomiast rośnie liczba jeżdżących na motocyklach. Ci ostatni zapewne jeszcze nie czują autentycznej więzi ze swoimi „rumakami”, ale być może z czasem dołączą do elitarniej grupy rasowych motocyklistów. Jazda motocyklem to bowiem nie tylko szybkie przemieszczanie się, ale i autentyczne poczucie wolności.

Ceny różnorodnych akcesoriów niezbędnych dla motocyklistów są różnorodne i zależą przede wszystkim od jakości oraz marki wyrobu. Komplet ubioru ze średniej półki może kosztować w granicach 2,5-3 tys. zł, ale taki sam zestaw najwyższej klasy – nawet 20 tys. zł.

(P)

# BIUROKRACY I MOP

Mistrz Bareja naśmiewał się z takich sytuacji w PRL. Na deskach projektantów rodziły się nowe inwestycje, których nazwy wymyślali projektanci nie mający nic wspólnego z danym terenem, ba – nawet

go nie znający. Efekt był taki, że potężny wieżowiec projektowano w miejscu jeziora, a jezioro lokalizowano na planie w miejscu krańcówki linii tramwajowej. Pal licha, jeśli takim projektantom wystar-

czyło dowcipu i jezioro przenosili w inne miejsce...

Z MOP Guzów (miejsce obsługi podróży) było podobnie. Początkowo projektowano je bliżej Guzowa, ale potem, po dyskusji, zmieniono nieco lokaliza-

cję i potężne place postojowe dla kierowców po obu stronach drogi ekspresowej S-8 przeniesiono na koniec Prawdy, bliżej Czyżeminka. Oczywiście nikomu z projektantów nie przyszło do głowy, by zmienić nazwę MOP i tak już zostało. Irytują się teraz mieszkańcy Czyżeminka i Prawdy, że mają u siebie i na mapach MOP Guzów. Chcą pisać odwołania do

GDDKiA i zamierzają doprowadzić do zmiany nazwy MOP, ale widzę to raczej czarno. Radny z Prawdy J. Spółka musi się uzbroić w cierpliwość i zakupić kilka ryz papieru, bo batalia może potrwać nawet lata. Mistrz Bareja patrzy gdzieś z góry i uśmiecha się dobrotliwie. Tematów dla niego i dziś nie brakuje!

(RYS)

## Ślub z Orkiestrą Dętą

Rzadko zdarza się taki ślub. Marta Zapieraczyńska, była członkini Orkiestry Rzgowskiej w Rzgowie

zaprosiła na swój ślub w tujejszym kościele cały zespół, a ten odwdzieczył się grą. Młodej parze życzymy szczę-

ścia na nowej drodze życia, a orkiestrze – więcej takich okazji!

(er)



### OGŁOSZENIA

- Szukam programisty-informatyka, tel. 887-450-451
- Zatrudnię do produkcji siatki ogrodzeniowej, tel. 786122120
- Szukam do sprzątania, tel. 660-724-567
- Wynajmę na magazyn 270 m kw., może być po 135 m kw., Rzgów, tel. 649-73-79
- Odstąpię box w „Polosie”, tel. 500-109-340
- Absolwentów gimnazjum - do nauki w zawodach: blacharz, lakiernik, mechanik, tel. 2141145
- Sprzedam działkę bud. 1031 m. kw. Rzgów, tel. 506797541
- Sprzedam wyrówniarko-grubościówkę 1400 x 300, tel. 604-477-146
- Koszenie kosą spalinową, kościarką, tel. 660-200-058
- Kupię tanio dom w Rzgowie do 80 m kw., tel. 530-269-082
- Dom, lokal handlowy Rzgów – do wynajęcia, tel. 604-275-646
- Mobilne biuro rachunkowe, tel. 603-369-201
- Pomieszczenie do wynajęcia, 32 m kw. Stary Rynek w Rzgowie, tel. 604-477-146
- Pomoc w nauce, tel. 516876968
- Nowy piec kuchenny w wkładem c.o., tel. 604-477-146

### Hala „Zielony Rynek” na Placu Barlickiego oferuje:

- doskonale wyroby mięsne, wędliniarskie i garmazeryjne znanych polskich firm
- urozmaicony wybór ryb, drobiu i nabiałów na każdą kieszeń
- tradycyjne polskie pieczywa i wyśmienite wyroby cukiernicze
- zawsze świeże i tanie warzywa i owoce
- artykuły zoologiczne, sprzęt gospodarstwa domowego i elektronikę
- odzież, prasę, kosmetyki, papierosy, wyroby chemiczne
- kawę, herbatę, bakalie, przyprawy i inne artykuły kolonialne

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZINACH 6-18 A W SOBOTĘ 6-16

Kupcy z hali „Zielony Rynek”



- Torty tradycyjne i artystyczne na zamówienie, tel. 506262302
- Sprzedam nowy piec centralnego ogrzewania, pow. 1,5 m, tel. 661-706-196
- Krawca, szwaczkę zatrudnię w Rzgowie, tel. 602-555-087
- Szukam opiekunki do dziecka, Rzgów, tel. 503-573-455
- Pracownika do działu ryb w Makro Rzgów zatrudnię, tel. 42 207-21-10
- Segment pokojowy tanio sprzedam, tel. 501-512-188

- Super elektryk, tel. 603954911
- Sprzedam działkę budowlaną, 1530 m kw., Rzgów, ul. Bema, tel. 500-128-002
- Przyjmę kompleksowe przeszczenia, tel. 606-250-898
- Sprzedam działkę 1029 m kw., Starowa Góra, tel. 796-343-436
- Magazyn w Rzgowie ok. 100 m kw. do wynajęcia, tel. 601-363-875
- Usługi spawalnicze, dojazd, tel. 668-300-078
- Lokal na serwis samochodowy, Starowa Góra, tel. 791160772
- Księgowa poszukuje pracy, tel. 602-620-017
- Pokoje do wynajęcia, tel. 696-027-601
- Koszenie kosą spalinową, tel. 600-989-671
- Do prac gospodarczych, dorywco, tel. 214-16-32
- Do wynajęcia 40 m kw. na magazyn, Rzgów, tel. 604477146
- Kupię dom w Rzgowie, tel. 880-440-780
- Magazyn 40 m kw. wynajmę, Rzgów, k. McDonalda, tel. 533-141-770
- Działkę rolno-budowlaną sprzedam, Rzgów, tel. 514034393
- Magazyn do wynajęcia w Tuszynie, 150 m kw., przy trasie na Katowice, tel. 512-246-351

### Wynajmę lokal 40 m kw., Rzgów, centrum miasta tel. 696-943-757

- Spawanie aluminium, stal nierdzewna, tel. 668-300-078
- Do wynajęcia 65 m kw., Gospodarz, tel. 512-382-765
- Sprzątanie wnętrz, mycie okien, tel. 886-721-934
- Plac 1500 m kw. przy DK-1 wynajmę, tel. 533-141-770
- Magazyn do wynajęcia, 80 m kw., tel. 605-060-104
- Rodzina szuka mieszkania, domku do wynajęcia w Rzgowie, tel. 515-801-823
- Operaty szacunkowe, tel. 601-212-313
- Kupię działkę w Rzgowie lub okolicy, tel. 516-527-355
- Sprzedam 1 ha .inwestycyjne k. „Ptaka”, tel. 530-347-057
- Lokal na serwis samochodowy, 130 m kw., Rzgów, tel. 604-073-997
- Wycena nieruchomości, tel. 694-348-071



DOM POGRZEBOWY  
KREMATORIUM  
CHŁODNIE I KAPLICE  
MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH

WWW.KLEPSYDRA.PL

GODNE POŻEGNANIE  
BLISKIEJ OSOBY

INFOLINIA: 801 33 73 00 • TEL. 24H: 42 633 73 00

SIEDZIBA: ŁÓDŹ, UL. SOLEC 3/5 • ODDZIAŁ: RZGÓW, UL. ZACHODNIA 2

## INFORMATOR RZGOWSKI

<b>Urząd Miejski w Rzgowie</b> ul. Plac 500-lecia 22	tel. 42 214-12-10 fax 42 214-12-07
<b>Pogotowie Ratunkowe</b>	999
<b>Straż Pożarna</b>	998
<b>Policja</b>	997
<b>Pogotowie energetyczne</b>	991
<b>Pogotowie gazowe</b>	992
<b>Pogotowie wod.-kan.</b>	994
<b>Posterunek Policji</b> Rzgów, pl. 500-lecia 6 - dzielnicowy (Rzgów) - dzielnicowy (Starowa Góra od nr. 40, Tadzin, Konstancyńska, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisin Dw.) - dzielnicowy	tel. 42 214-10-07 tel. 42 214-10-07 tel. 42 214-10-07
<b>Komisariat Policji Rzgów</b> Rzgów, Plac 500-lecia 6	tel. 42 214-10-07
<b>Ochotnicza Straż Pożarna</b> Rzgów, ul. Nadrzeczna 11	tel. 42 214-10-08
<b>Biblioteka Publiczna</b> Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. 42 214-10-12, 214-11-12
<b>Gminny Ośrodek Kultury</b> Rzgów, ul. Rawska 8	tel. 42 214-13-12
<b>Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej</b> Rzgów, ul. Rawska 8	tel. 42 214-21-12
<b>Gminny Ośrodek Zdrowia</b> Rzgów, ul. Ogrodowa 11	tel. 42 214-11-72, 214-11-73
<b>Ośrodek Dziennego Pobytu</b> Rzgów, ul. Ogrodowa 11	tel. 42 214-12-93
<b>Parafia rzymskokatolicka</b> Rzgów, pl. 500-lecia 7	tel. 42 214-10-04
<b>Przedszkole Publiczne</b> Rzgów, ul. Szkolna 1	tel. 42 214-14-39, 214-14-49
<b>Szkoła Podstawowa, Guzów</b>	tel. 42 214-10-86
<b>Szkoła Podstawowa, Kalino</b>	tel. 42 214-10-77
<b>Szkoła Podstawowa</b> Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. 42 214-10-39
<b>Gimnazjum</b> Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. 42 214-13-39 fax 42 214-10-39
<b>USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22</b>	tel. 42 214-11-30
<b>Zakład Wodociągów i Kanalizacji</b> ul. Stawowa 11	tel. 42 214-11-91
<b>Zakład Energetyczny SA Pabianice</b> ul. Piłsudskiego 19	tel. 42 675-1000
<b>Zakład Gazowniczy</b> Pabianice, ul. Partyzancka 110	tel. 42 213-06-81, 213-06-82

## OGŁOSZENIA

- Rzecznik majątkowy, tel. 668-039-086
- Rzecznik majątkowy, tel. 694-348-071
- Angielski – korepetycje, tel. 663-430-850
- Tanio pranie dywanów i tapicerek, tel. 665-121-391
- Poszukuję magazynu do wynajęcia w rejonie CT PTAK, 100-300 m kw. tel. 500-109-339
- Działki budowlane sprzedam, w Starowej Górze, tel. 508086244
- Pranie tapicerki samochodowej, mycie i sprzątanie, tel. 502-137-422
- Korepetycje z chemii, studentka, tel. 504-444-400
- Fryzjer przyjmie uczennicę, tel. 605-729-099
- Komputerowe usługi, obsługa informatyczna firm, tel. 691-834-376
- Wynajmę 132 mkw. powierzchni handlowo-usługowej w Starowej Górze, tel. 609610005
- Wynajmę 2 budynki w centrum Rzgowa – na hurtownie, sklepy, warsztat samochodowy, tel. 604-073-997
- Sprzedam plac z budynkiem (sklepy), centrum Rzgowa, tel. 512-567-676
- Posprzątam, umyję okna, wypiorę dywan, tel. 886-934-721
- Pokoje 2-,3-osobowe, umeblowane - do wynajęcia, nowy budynek, parking, tel. 503337244
- Do wynajęcia magazyny: 200,60,50 i 25 m kw., Rzgów, tel. 601-433-910

payrollteam

www.payroll-team.pl  
tel.: 506-122-906  
mail: biuro@payroll-team.pl

- **KADRY I PŁACE** - rozliczanie, prowadzenie teczek, czas pracy
- **ZUS** - deklaracje, zgłoszenia, korekty
- **KSIĘGOWOŚĆ** - usługi w zakresie prowadzenia: ksiąg rachunkowych spółek i osób fizycznych, podatkowej księgi przychodów i rozchodów, ewidencji ryczałtu
- szkolenia BHP wstępne i okresowe
- Ocena Ryzyka Zawodowego
- protokoły wypadkowe - BHP
- odbiór dokumentów od klienta
- odbiór dokumentów z terenu CH Ptak w stałym punkcie oraz w stałych godzinach
- pracownicze ubezpieczenia grupowe
- pracownicze ubezpieczenia medyczne
- współpraca z lekarzem Medycyny Pracy

<p>payrollteam</p> <p><b>KSIĘGOWOŚĆ</b></p> <p><b>50%</b> 2 MIESIĄCE</p>	<p>payrollteam</p> <p><b>KADRY PŁACE ZUS</b></p> <p><b>GRATIS</b> 1 MIESIĄC</p>	<p>payrollteam</p> <p>3 POLECONE FIRMY NA KOMPLET USŁUG KSIĘGOWOŚĆ, KADRY, PŁACE POLECAJĄCY PRZEZ 3 M-CE OTRZYMUJE OPIEKĘ MEDYCZNĄ GRATIS</p> <p><b>POLEĆ</b> ZNAJOMEGO</p>	<p>payrollteam</p> <p>5 POLECONYCH FIRM NA KOMPLET USŁUG KSIĘGOWOŚĆ, KADRY, PŁACE POLECAJĄCY PRZEZ 6 M-CY OTRZYMUJE OPIEKĘ MEDYCZNĄ GRATIS</p> <p><b>POLEĆ</b> ZNAJOMEGO</p>
--	---	---	--

- Producent ogrodzeń – siatki, panele, słupki, drut, tel. 502-625-644
- Chemia – korepetycje, nauczyciel z 20-letnim stażem, tel. 601-948-730
- Do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, łazienka w Starej Gadce, tel. 42 214-15-54
- Korepetycje z angielskiego i matematyki, tel. 605-424-043
- Usługi komputerowe, obsługa informatyczna firm, tel. 691-834-376
- Opiekunka do dziecka, dzieci do lat 5, Tuszyn, tel. 503588702
- Budowlane usługi od A do Z, tel. 603-969-276
- Prace remontowo-budowlane, tanio i szybko, tel. 797-282-317

**Absolwentów gimnazjum do nauki w zawodach: blacharstwo, lakiernictwo, mechanika**

**tel. 42 214-11-45**

- Młody, zdolny bez nałogów podejmie pracę, najlepiej w budownictwie, tel. 506-420-583
- Kupię działkę budowlaną w Rzgowie lub Starowej Górze, okolice, tel. 509-357-138
- Układanie kostki brukowej oraz prace remontowo-budowlane, tel. 519-845-574
- Noclegi, wysoki standard, tanio, Starowa Góra, tel. 503-815-609
- Domek do wynajęcia w Tuszynie, 100 m kw., 2 pokoje, sypialnia, garderoba, tel. 511-445-478
- Lokal 70 m kw. do wynajęcia, 2 pokoje, łazienka, kuchnia, 800 zł, tel. 516-527-355
- Do wynajęcia hala 270 m kw. (magazyn, produkcja) w Rzgowie, tel. 601-236-007
- Kobieta 40 lat podejmie pracę pilnie – sprzątanie, opieka nad osobą starszą lub inne, tel. 793-454-522
- Opiekunka do osoby chorej starszej – referencje, doświadczenie, tel. 728-518-015
- Dekarze - wykonanie dachów lub ich naprawę, tel. 782073690

## SPRZEDAMY

**nieruchomość o powierzchni 2958 m kw. położoną w Rzgowie, ul. Letniskowa 2, zabudowaną budynkami:**

- mieszkalno-użytkowym o pow. 570 m kw.
- gospodarczym o pow. 220 m kw.

Pisemne oferty prosimy kierować na adres:

**PPH POLDROB SA**

**92-202 Łódź, ul. Piłsudskiego 92**

**Blizsze informacje: tel. 42 674-04-67**

## GAZETA RZGOWSKA

**Wydawca:**  
**Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa**  
ul. Plac 500-lecia 14  
95-030 Rzgów  
tel.: 42 235-26-28  
fax: 42 214-18-41  
**Redakcja:** tel.: 42 235-26-28

**www.gazetarzgowska.pl**  
**redakcja@gazetarzgowska.pl**

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów **ISSN 2081-8106**  
**Redaguje zespół:**

Ryszard Poradowski - redaktor naczelny,  
**Reklama:** reklama@gazetarzgowska.pl

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19  
Kolportażem „Gazety Rzgowskiej” zajmuje się firma „Ulotex 2. Iwona Kozłowska” z Łodzi.

## „Nowy Rynek”, ul. Felińskiego 2 w Łodzi oferuje:

- tradycyjne polskie pieczywa i wyroby cukiernicze, cukierki, ciastka na wagę
- wyśmienite wyroby mięsne, wędliniarskie i garmażeryjne
- zawsze świeże warzywa i owoce, bakalie, kasze, grochy na wagę
- drób, ryby i nabiał na każdą kieszeń
- odzież, prasę, papierosy, kosmetyki i wyroby chemiczne
- biuro podróży, ubezpieczenia, fryzjera oraz medycynę naturalną z pijawkami

Czekamy na Was codziennie od 7 do 19, w sobotę do 16  
Zakupy u nas to przyjemność. Zapraszamy serdecznie!  
*Kupcy z „Nowego Rynku”*





# PTAK FASHION CITY

JEDYNE W EUROPIE MIASTO MODY

ZAPRASZA NA

MIĘDZYNARODOWE

# TARGI MODY

PTAK FASHION CITY

W DNIACH

# 28-30 SIERPANIA 2015

PREMIERA KOLEKCJI  
JESIEŃ-ZIMA 2015/16

**PARIS HILTON**

GOŚĆ SPECJALNY - DJ SET



**FASHION  
WEEK  
POLAND**

PONAD 50 POKAZÓW MODY  
POLSKICH I ZAGRANICZNYCH  
PROJEKTANTÓW

**II EDYCJA**  
PODZAS MIĘDZYNARODOWYCH  
TARGÓW MODY

[WWW.PTAKFASHIONCITY.COM](http://WWW.PTAKFASHIONCITY.COM)